

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź  
niedziela  
27 listopada  
1949 r.

Rok V  
Nr 327  
(1590)



## NADZWYCZAJNE KONGRESY SL i PSL obradowały w Warszawie Dziś rozpoczyna się Kongres Zjednoczenia

WARSZAWA (PAP). W przededniu historycznego zjednoczenia ruchu ludowego obradowały w dniu 26 bm. w Warszawie nadzwyczajne Kongresy SL i PSL, na których delegaci obydwu stronnictw, wybrani na walnych powiatowych zjazdach, w nastroju podniesłej radości uchwalili jednomyślnie rezolucje o zjednoczeniu Stronnictwa Ludowego z Polskim Stronnictwem Ludowym w ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE.

Nadzwyczajnymi Kongresami SL i PSL zamknięty został wieloletni okres rozbięcia ruchu ludowego i roz. poczęły nowy etap w historii ruchu ludowego i mas pracujących wsi.

W Kongresie SL, któremu przewodniczył prezes Rady Naczelnej — Marszałek Sejmu Władysław Kowalski, uczestniczyło 800 delegatów, a w Kongresie PSL, który obradował pod przewodnictwem Prezesa Rady Naczelnej — posła Czesława Wycecha — 400 delegatów. Ponadto na obydwu Kongresach przybyli liczni goście-ludowcy ze wszystkich województw kraju.

Obrady obydwóch Kongresów miały charakter sprawozdawczy, to też na obydwu z nich przedstawiciele władz naczelnych oraz komisje rewizyjne przedłożyły zebranym do zatwierdzenia sprawozdania z dotychczasowej działalności.

Sprawozdawczy referat polityczny na nadzwyczajnym Kongresie SL wygłosił prezes NKW — Wincenty Baranowski, przedstawiając w nim wielki dorobek ideowy i organizacyjny stronnictwa, które już z chwilą odrodzenia Polski Ludowej, nawiązując do najlepszych tradycji rewolucyjnego ruchu ludowego, stało się wspólnie z partiami robotniczymi do pracy nad stworzeniem demokracji ludowej w Polsce. Współpracując czynnie z partiami robotniczymi na wszystkich odcinkach politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia kraju, walczyć z dywersją niemiecką, Stronnictwo Ludowe było ważnym czynnikiem mobilizującym masy chłopskie do wzmocnionej pracy nad odbudową i budową kraju.

„Cennym dla nas wzorem — podkreślił w zakończeniu referatu prezes Baranowski — była praca i walka klasy robotniczej, jej wytrwałość i czujność. Idąc dalej po tej drodze w sojuszu z klasą robotniczą i pod przewodnictwem jej partii zwyciężymy — zbudujemy Polskę bez krzywdy i wyzysku, Polskę sprawiedliwości społecznej”.

W referacie sprawozdawczym na nadzwyczajnym Kongresie PSL sekretarz naczelny NKW — Kazimierz Banach scharakteryzował działalność lewicy PSL, jej zwycięskie osiągnięcia w walce z polityką Mikołajczyka, stwierdzając, że walka ta doprowadziła do obalenia niemieckiego kierownictwa PSL, w wyniku czego lewica PSL wprowadziła stronnictwo do bloku demokratycznego. Szeroko omówił także pos. Banach wyniki działalności odrodzonego PSL, zatrzymując się dłużej nad etapami zbliżania do bratniego Stronnictwa Ludowego i w jego wyniku do zjednoczenia ruchu ludowego.

Podsumowanie dorobku politycznego obydwu stronnictw ludowych przedstawione w referatach delegacji przyjęli wielokrotnymi i długotrwałymi owacjami. Zarówno SL-owcy jak i PSL-owcy szczególnie mocno manifestowali na rzecz sojuszu chłopsko-robotniczego, gdy mówcy przedstawiali przykład i pomoc przodującej klasy robotniczej, pomoc, dzięki której stronnictwa ludowe po przewzięciu w ruchu ludowym wszystkich tendencji wstecznych i reakcyjnych, mogą się obecnie zjednoczyć. Żywiołowo manifestowali również obydwu Kongresy swoje uczucia przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Zgotowano gorące

owacje na cześć Wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Stalina.

Punktem kulminacyjnym obydwu Kongresów było uchwalenie rezolucji, w której delegaci SL i PSL postanowili dokonać zjednoczenia Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego na Kongresie Zjednoczeniowym, zwołanym przez władze naczelne obu stronnictw na 27, 28 i 29 bm. Odczytanie rezolucji, zapowiadających Zjednoczenie, odbyło się w niezwykle podniosłym nastroju, który przemienił się w spontaniczną manifestację.

Nadzwyczajne Kongresy powitały zjednoczenie jako zwycięstwo idei i radykalizmu chłopskiego nad wstecznymi i wrogimi dla podstawowych mas chłopskich kierunkami separatyzmu, ugody z wyzyskiwaczami i wszelkimi kierunkami pravicowymi, prowadzącymi ruch ludowy na bezdroża i osłabiającymi jego rewolucyjną siłę.

Rezolucje stwierdzają, że ruch ludowy jednoczy się w warunkach zwycięskiej demokracji ludowej, kroczącej ku ustrojowi pełnej sprawiedliwości społecznej — socjalizmowi, w

oparciu o sojusz z przodującą klasą robotniczą, stanowiący fundament władzy ludowej i gwarancję niepodległości i rozkwitu Polski Ludowej.

Zjednoczenie stronnictw ludowych dokonuje się pod hasłem zdecydowanej obrony pokoju przeciwko jego wrogom — imperialistom anglo-amerykańskim, wspomaganym przez Watykan. Zjednoczenie stronnictw ludowych dokonuje się pod znakiem zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowych oraz ze wszystkimi siłami postępu na świecie.

Ponadto rezolucje stwierdzają, że stronnictwa ludowe łączą się w celu mobilizacji pracujących mas chłopskich do walki z resztkami kapitalizmu na wsi, w celu stworzenia społecznych form gospodarowania na roli, a przez to dobrobytu i kultury szerokiej mas chłopskich.

## Odpowiedź Rządu Polskiego na bezprawne aresztowania Polaków we Francji

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 bm. kierownik MSZ wiceminister S. Leszczyński wywodził ambasadora Francji w Warszawie p. Jean Bauden i oświadczył mu co następuje:

Biorąc pod uwagę, że od aresztowania p. Szczerbińskiego, wicekonsula RP w Lille upłynęło co naj-

mniej 60 godzin, biorąc pod uwagę, że do tej chwili władze polskie nie zostały faktycznie zawiadomione o

jego losie, i nie mogą tolerować pogwałcenia zasadniczych uprawnień nieetykalności polskiego dyplomaty, Rząd Polski z niechęcią i odrazą znużony był zastosować retorsje z powodu aresztowania wicekonsula Szczerbińskiego. Rząd Polski z przykrością zmuszony był zarządzić aresztowanie p. Boite, wicekonsula Francji w Warszawie.

Nielegalna działalność p. Boite była już od dawna znana władzom polskim, które jednak pomimo wszystko dotychczas szanowały jego nieetykalność dyplomatyczną.

Rząd Polski oświadcza, że sprawa p. Boite nie zostanie załatwiona dopóki nie będzie załatwiona sprawa wicekonsula Szczerbińskiego.

Wobec brutalnego aresztowania urzędników ambasady polskiej i konsulatów polskich we Francji, którzy wszyscy posiadali paszporty służbowe, rząd Polski zmuszony był do zastosowania francuskich metod i spowodował aresztowanie urzędników ambasady francuskiej w Warszawie, p. E. Pennone i p. Z. Milczyński.

Aresztowania te stanowią zaledwie słaby odpowiednik masowych aresztowań dokonanych we Francji.

Równocześnie Rząd Polski zapytuje z niepokojem o los obywateli polskich rzekomo wysiedlonych z Francji.

## Pismo CRZZ

WARSZAWA (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych wystosowała do premiera rządu Republiki Francuskiej pismo, w którym w imieniu przeszło 3,5 milionowej rzeszy członków Związków Zawodowych, składa ostry protest przeciwko brutalnym represjom, aresztom i wysiedleniom stosowanym przez władze francuskie wobec obywateli polskich.

CRZZ domaga się natychmiastowego zwolnienia aresztowanych, zaprzestania wysiedleń i dania wszystkim poszkodowanym pełnej satysfakcji. Prezydium CRZZ oświadcza, że żadne represje przeciw naszym rodakom nie są w stanie podważyć tradycyjnej przyjaźni narodu polskiego i francuskiego oraz złamać solidarności polskiej i francuskiej klasy robotniczej w walce o pokój i demokrację.



Foto: API  
Zaloga grupy IV Muranów B w Warszawie celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina jednomyślnie uchwalila do dnia 21.12. br. wykonać ponad plan 2,100 m sześć. murów konstrukcyjnych, 2,200 m sześć. stropów oraz postawić w stanie surowym budynek Centralnej Kociłowni Osiedla Muranów B. — Na zdjęciu robotnicy przy pracy wykonywanej w ramach zobowiązań.

## Międzynarodowa solidarność ludzi pracy Protest włóknarzy polskich przeciw represjom w Aleppo

W związku z represjami, jakie rząd syryjski zastosował wobec strajkujących włóknarzy tego kraju, Za rząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. w Polsce w imieniu 320 tys. rzeszy włóknarzy polskich, postanowili przesłać pod adresem rządu syryjskiego protest następującej treści:

„Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce, w imieniu 320 tys. włóknarzy polskich protestuje przeciwko represjom policyjnym, stosowanym wobec 6.000 strajkujących włóknarzy z Aleppo, walczących nieustępliwie o 8-godzinny

dzień pracy i o uznanie przez pracodawców ustalonej poprzednio taryfy płac.

Fakty te do głębi oburzają włóknarzy polskich i budzą pełną solidarność z bohaterką postawą włóknarzy syryjskich. Domagamy się od rządu syryjskiego zaprzestania stosowania dotychczasowych represji wobec strajkujących, zwolnienia aresztowanych włóknarzy z Aleppo i uczynienia żądanie sfusznym żądaniem strajkujących”.

List podpisali: przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy — Julian Kubiak oraz sekretarz generalny A. Aniołkiewicz.

## W przededniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

KATOWICE, 26. 11. (PAP). — Na zebraniu załogi kopalni „Witczerek” omówiono przygotowanie obchodu 70 rocznicy urodzin Wodza i Nauczyciela światowego proletariatu Generalissimusa Stalina.

Brygady zespołowe, poszczególne oddziały oraz kierownictwo kopalni podjęły konkretne zobowiązania uczczenia wielkiej rocznicy przekroczeniem planów produkcyjnych oraz

wzmocnieniem i rozszerzeniem współzawodnictwa pracy.

Robotnicy wezwali załogi wszystkich kopalni do pójścia w ich ślady. Cała załoga wraz z kierownictwem administracyjnym, technicznym i partyjnym postanowiła wykonać miesięczny plan wydobycia w listopadzie rb. w 106 procentach oraz oddać 9 nowowbudowanych i 10 wyremontowanych mieszkań do użytku górni-

ków do dnia 4 grudnia br., tj. o 70 dni przed zaplanowanym terminem. Załoga postanowiła również podnieść poziom mechanizacji kopalni. W zobowiązaniach swoich robotnicy podkreślają przywiązanie i wdzięczność dla wielkiego Wodza światowego obozu pokoju i postępu, dla Wielkiego Przyjaciela Polski Ludowej Generalissimusa Stalina.

Na apel młodzieży skierniewieckiej odpowiadają dalsze organizacje młodzieżowe oraz młodzież niezorganizowana z całej Polski.

Młodzież Państw. Szkoły Budowlanej w Bytomiu pragnąc godnie uczcić 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina, postanowiła podnieść poziom uświadczenia ideologicznego, pogłębić swe wiadomości z zakresu ruchu robotniczego i ludowego oraz poznać życie i prace Józefa Stalina”.

Aktyw ZMP kół szkolnych i fabrycznych Łodzi i Sosnowca zobowiązał się zapoznać młodzież szkolną i fabryczną z życiem i działalnością wielkiego Wodza walczącego o pokój i postępek — Józefa Stalina, zacieśnić kontakt z Komsomołem oraz uaktywnić pracę kół TPP-R.

Młodzież Państwowego Zakładu Kształcenia Handlowego w Bytomiu postanowiła zorganizować kółko samokształceniowe oraz akademię ku czci Józefa Stalina dla robotników jednego z zakładów przemysłowych.

W rezolucji, podjętej na zebraniu młodzieży studenckiej Wybrzeża w Gdańsku, czytamy m. in.: „Postana wiamy z okazji 70 rocznicy urodzin przywódcy proletariatu całego świata — Generalissimusa Stalina powiększyć dwukrotnie liczbę studentów — członków TPP-R i założyć dalsze 20 kół samokształceniowych przy wyższych zakładach naukowych Wybrzeża”. Ponadto młodzież zobowiązała się stale pracować nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego.

## Naród polski nie utożsamia hitlerowskiej bestii z ludem niemieckim

Przemówienie Ostana Dłuskiego na Kongresie Kulturbundu

BERLIN (PAP). W trzecim dniu obrad Kongresu Kulturbundu wygłosił przemówienie delegat polski Ostap Dłuski.

Powitany hucznymi oklaskami mówca na wstępie nakreślił obecną ogólno-swiatową sytuację polityczną i na jej tle omówił problematykę Niemiec współczesnych.

Oświadczył on, że powstanie demokratycznego Państwa Niemieckiego to jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu zwycięstw światowego obozu pokoju.

Wśród oklasków mówca zacytował fragment przemówienia Prezydenta Bieruta z dnia 11 listopada br., poświęcony Niemieckiej Republice Demokratycznej i wskazał na zawarte w słowach Prezydenta wytyczne, zalecające umacnianie współpracy pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną i uświadczenie mas narodu polskiego o doniosłość faktu utworzenia demokratycznego państwa niemieckiego.

Mówiąc o niesłychanych cierpieniach i ofiarach, jakie przeżyła i poniosła Polska w okresie hitlerowskiej okupacji, Dłuski wskazał, że naród polski nigdy nie utożsamiał hitlerowskiej bestii z ludem niemieckim.

## Turniej pięściarski w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). W pierwszym dniu turnieju pięściarskiego uzyskał następujące wyniki:

W muzej Woźniak (Pozn.) pokonał Stasiaka (Łódź), a Kargier (Łódź) wypunktował Cwiśca, w piórkowej Antkiewicz (Gdańsk) pokonał na punkty Scigałę (Poznań), Panke (Poznań) wygrał na punkty z Symonowiczem (Wrocław), w półśredniej — Musiał (Gdańsk) pokonał Kaźmierczaka (Poznań), Chrychla (Gdańsk) zwyciężył Grymisa (Łódź) przez t. k. o. w drugim starciu, w półciężkiej — Grzelak (Poznań) wygrał z Wieszorkiem (Łódź), a Franek (Poznań) wypunktował Koleczkę.



# Zakazać produkcji broni atomowej

## i ustanowić ścisłą kontrolę międzynarodową

Przemówienie min. Wyszyńskiego na Zgromadzeniu Generalnym ONZ

**FLUSHING MEADOWS (PAF).** W toku dyskusji na plenum Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie energii atomowej, obszernie przemówienie wygłosił szef delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński.

Minister Wyszyński przypomniał raz jeszcze rezolucję Zgromadzenia Generalnego ONZ z 24 stycznia 1946 r. na mocy której utworzono komisję atomową ONZ. Komisja ta miała natychmiast przystąpić do pracy i przedstawić Zgromadzeniu Generalnemu ONZ konkretne wnioski w sprawie energii atomowej, w szczególności w sprawie usunięcia broni atomowej z uzbrojeń narodowych, oraz w sprawie kontroli międzynarodowej nad wykorzystaniem energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych.

Za dwa miesiące minie czwarta rocznica od chwili przyjęcia tej historycznej rezolucji. Ale do chwili obecnej nie przedsięwzięto żadnych środków w kierunku wyeliminowania broni atomowej z uzbrojeń narodowych, ani też w kierunku kontroli międzynarodowej.

Ze swej strony ZSRR uczynił wszystko co było w jego mocy, aby postanowienia Zgromadzenia Generalnego zostały wykonane. 19 czerwca 1946 r. ZSRR złożył w komisji atomowej projekt odpowiedniej konwencji. Delegat Kuomintangu oświadczył w toku obrad specjalnej komisji politycznej, że minął rok, zanim ZSRR wniósł swe propozycje w sprawie kontroli nad wykorzystaniem energii atomowej. Oświadczenie delegata Kuomintangu nie odpowiadała rzeczywistości, ale nie myślę polemizować z tym panem — przede wszystkim z tej prostej przyczyny, że nie wiadomo kogo on reprezentuje.

Wiadomo, że 15 listopada br. minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Czu-en-Lai zakomunikował przewodniczącemu sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ — Romulo, że delegacja, na której czele stoi Czu-en-Lai nie może reprezentować Chin i nie ma prawa przemawiać w ONZ w imieniu narodu chińskiego.

Delegacja ZSRR popierała oświadczenie i nie będzie traktowała delegacji kuomintangowskiej, jako przedstawicielki Chin.

### Związek Radziecki nie zwlekał

Wniosek radziecki z 19 czerwca 1946 r. raz jeszcze podkreśla, że Związek Radziecki nie zwlekał ze sprawą atomową, zdając sobie sprawę z wyjątkowej ważności zagadnienia. W proponowanej przez ZSRR konwencji przewidywało się, że umawiające się strony uroczyście oświadczą, iż jedynym i wyłącznym celem produkcji i użycia broni atomowej, oraz przyjmują na siebie zobowiązania następujące:

a) nie stosować w żadnych warunkach broni atomowej.

b) zabronić produkcji i przechowywania broni, opartej na wykorzystaniu energii atomowej.

c) zniszczyć w terminie trzymiesięcznym od chwili wejścia w życie konwencji cały zapas gotowej i będącej w stanie produkcji broni atomowej.

Projekt radziecki głosił, że naruszenie powyższych zobowiązań stanowi najcięższe zbrodnie międzynarodowe przeciwko ludzkości i proponował ustanowienie najsurowszych kar za naruszenie tej konwencji.

Zw. Radziecki proponował ustanowienie skutecznego systemu kontroli międzynarodowej nad wykorzystaniem energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych, który to system miał być stworzony drogą bezwarunkowego zrealizowania konwencji wielostronnej, co miało być urzeczywistnione w ramach Rady Bezpieczeństwa.

W projektach radzieckich z 18 lutego 1947 r. i 3 czerwca 1947 r. wskazywało się, że organy kontrolne oraz inspekcjonujące winny działać na podstawie własnego regulaminu w odpowiednich wypadkach na mo-

cy zwykłej większości głosów. Demaskuje to kłamliwość twierdzeń,

## Dwa środki przeciw straszakowi

Należy przypomnieć — oświadczył Wyszyński — że już 17 września 1946 r. premier rządu radzieckiego Stalin w odpowiedzi na pytanie moskiewskiego korespondenta „Sunday Times” Wertha, wskazał, że bomba atomowa nie jest tak poważną siłą, za jaką chcieliby ją uważać niektórzy działacze polityczni. „Bomby atomowe — powiedział Stalin — przeznaczone są dla zastra-

senia osób o małej wytrzymałości nerwowej, ale nie mogą one decydować o losach wojny, gdyż do tego bomby atomowe zupełnie nie wystarczą. Oczywiście, monopol na tajemnicę bomby atomowej stwarza groźbę, ale przeciwko niej istnieją conajmniej 2 środki:

a) monopolistyczne opanowanie bomby atomowej nie może trwać długo.

misji ad hoc — wykorzystywane były w charakterze pretekstu do przewlekania, a w ostatecznym rachunku do uniemożliwienia zawarcia konwencji o zakazie broni atomowej.

b) stosowanie bomby atomowej będzie zakazane”.

23 października 1946 r. w odpowiedzi na pytanie prezydenta agencji „United Press” Bayleya, jak można najlepiej kontrolować energię atomową i czy należy kontrolę tę tworzyć na bazie międzynarodowej — Stalin powiedział: potrzebna jest ścisła kontrola międzynarodowa.

## Treść propozycji radzieckich

Wystarczy zaznajomić się z treścią propozycji radzieckich, aby naocznie przekonać się, jak kłamliwe i tendencyjne są twierdzenia przeciwników tych propozycji, jakoby ZSRR był przeciwko inspekcjonowaniu przedsiębiorstw energii atomowej i przeciwko dostępowi do dowolnych takich przedsiębiorstw przedstawicieli kontroli i inspekcji.

Jakie zadania stawia w istocie rze czy projekt radziecki przed inspekcją energii atomowej?

1 kontrola zapasów surowca atomowego, materiałów i półfabrykatów.

2 Zbieranie i opracowywanie danych o wydobyciu surowca ato-

mowego oraz o produkcji materiałów atomowych i energii atomowej.

3 Studiowanie procesów produkcyjnych w rozmiarach koniecznych dla kontroli nad wykorzystaniem materiałów atomowych i energii atomowej. Czuwanie nad wykonaniem przewidzianych przez konwencję za sad eksploatacji technicznej oraz opracowywanie tych przepisów kontroli technologicznej dla przedsiębiorstw, które inspekcja ma prawo opracowywać dla nich.

4 Kontrola działalności przedsiębiorstw, wydobywających surowiec atomowy — kontrola okresowa i specjalna.

5 Zalecenia dla rządów w przedmiocie produkcji, przechowywa-

nia i wykorzystywania materiałów atomowych i energii atomowej.

6 Zalecenia dla Rady Bezpieczeństwa w przedmiocie środków zapobiegawczych i udaremniających w stosunku do naruszczenia konwencji „o zakazie broni atomowej i kontroli nad energią atomową”.

7 Odpowiednio do tych zadań, projekt radziecki proponuje udzielenie międzynarodowej komisji kontrolnej nader szerokich praw i pełnomocnictw w pierwszym rzędzie w dziedzinie dostępu do dowolnego przedsiębiorstwa, zajmującego się wydobyciem, produkcją i przechowywaniem surowca atomowego oraz materiałów, a także wykorzystywaniem energii atomowej.

## Nie pomoże kłamliwa interpretacja

Anglo-amerykańscy przeciwnicy projektu radzieckiego usiłują na wszelkie sposoby przemilczeć treść propozycji radzieckich i rozpowszechniają kłamliwe oświadczenia, jakoby ZSRR nie godził się na otwarcie dostępu do swych przedsiębiorstw atomowych.

Tymczasem w punkcie „7” propozycji radzieckich zawarte jest żądanie zapewnienia międzynarodowej komisji kontrolnej dostępu do dowolnego przedsiębiorstwa atomowego. Punkt ten przewiduje, że międzynarodowa komisja kontrolna ma mieć prawo zaznajamiania się z wszelkimi procesami wytwórczymi przedsiębiorstw energii atomowej w koniecznym dla kontroli rozmiarze, prawo ważenia, mierzenia i dokonywania rozmaitych analiz surowca atomowego, fabrykatów i półfabrykatów; prawo domagania się od rządu dowolnego państwa i kontroli rozma-

itego rodzaju informacji i sprawozdań o działalności przedsiębiorstw atomowych; prawo domagania się wszelkiego rodzaju wyjaśnień odnośnie działalności przedsiębiorstw atomowych, dawania zaleceń rządów w dziedzinie produkcji i wykorzystywania energii atomowej, oraz wnoszenia do Rady Bezpieczeństwa zaleceń w przedmiocie środków przeciwko naruszczeniu wyżej wymienionych konwencji.

Broniąc prawa każdego państwa do prowadzenia prac naukowo-badawczych w dziedzinie energii atomowej — propozycje radzieckie pod porządkowąją zarazem te prace dzia łaniu konwencji o zakazie broni atomowej i niedopuszczeniu do wykorzystywania energii atomowej dla celów wojennych.

Propozycje ZSRR z 11 czerwca 1947 r. wyposażają międzynarodową komisję kontrolną w prawo prowa-

dzenia prac naukowo-badawczych w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej dla celów pokojowych, podkreślając, że jednym z najważniejszych zadań międzynarodowej komisji kontrolnej powinno być zapewnienie szerokiej wymiany informacji w tej dziedzinie pomiędzy krajami i okazanie niezbędnej pomocy w drodze konsultacji tym krajom — uczestnikom konwencji, które mogą odczuć potrzebę takiej pomocy.

Takie oto są funkcje międzynarodowej inspekcji, sprzeczowane w propozycjach radzieckich, a w zupełności wystarczające do realizacji przez międzynarodową komisję kontrolną zadań kontroli międzynarodowej.

Przeciwnicy propozycji radzieckiej usiłowali dezorientować opinię publiczną odnośnie propozycji ZSRR w sprawie problemu energii atomowej.

## Fiasko prób dyskredytacji

W sierpniu 1947 r. przedstawiciel Wielkiej Brytanii ułożył nawet specjalny kwestionariusz, w którym drogą tendencyjnego stawiania pytań, dotyczących poszczególnych propozycji — usiłowano je zdyskredytować. Oczywiście usiłowanie to zakończyło się fiaskiem.

Do chwili obecnej — mimo fiaska wszelkich dotychczasowych prób — trwają insynuacje, których celem jest dyskredytowanie propozycji radzieckich. Do tej chwili kwestionuje się zawartą w projekcie radzieckim formułę, przewidującą okresowe inspekcje przedsiębiorstw atomowych — pod tym pretekstem, że nie będą one skuteczne, 5 krajów (USA, W. Brytania, Francja, Chiny i Kanada), które opublikowały 5 października br. oświadczenie w sprawie atomowej — powołuje się na to, że inspekcja nie zdoła prze-

ciwodziłać ukryciu materiałów atomowych, znajdujących się wewnątrz kotłów uranowych. Sprawa jednak polega na tym, że przy wszelkich systemach kontroli nie są wykluczone nadużycia. Przyznał to otwarcie przedstawiciel USA. Osborn w artykule swym, zamieszczonym na łamach „New York Times”.

Nie należy zapominać, że we wszystkich tego rodzaju wypadkach nie małą rolę odegra skład osobowy aparatu kontrolnego. Jeżeli założymy możliwość nadużyć ze strony państw, to czemu nie zakładać możliwości nadużyć również ze strony tzw. międzynarodowego organu kontrolnego, jego administracji, jego personelu przy pomocy którego działać można w dowolnym kierunku?

Dalecy jesteśmy — powiedział min. Wyszyński — od takich podej-

rzeń, ale podejrzenia tego rodzaju wypowiadają autorzy planu amerykańskiego pod adresem państw. W tej samej mierze można je odnieść do administracji międzynarodowego organu kontrolnego.

Co do kontroli nad energią atomową w ogólności, to według oświadczenia tak autorytatywnego specjalisty w tej dziedzinie, jak b. członek amerykańskiej komisji energii atomowej, a obecnie przedstawiciela funduszu Rockefellera — Chestera Barnarda, — kontrola nad bombą atomową nie może być tak trudna, jak nad innymi rodzajami broni. Znajduje to potwierdzenie w takiej okoliczności, że dla produkcji bomby atomowej potrzebna jest wielka ilość surowca, co tym samym utrudnia możliwość zatajenia go i ułatwia wykrycie nadużyć.

## Stanowisko logiczne i zrozumiałe

Zw. Radziecki nalega na konieczność zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej przez zawarcie w tym celu odpowiednich konwencji, lub odpowiedniej konwencji. Wiadomo, że ZSRR do trzeciej sesji Zgromadzenia bronił stanowiska, że przede wszystkim konieczne jest zawarcie konwencji o zakazie broni atomowej.

Stanowisko takie jest logiczne i zrozumiałe. Nie można kontrolować czegoś, co nie istnieje. Należy najpierw wprowadzić zakaz broni atomowej, a następnie kontrolować czy zakaz ten jest wprowadzony w życie. Jednakże przeciwnicy propozycji radzieckiej, nie licząc się z lo-

giką, domagają się najpierw zawarcia konwencji w sprawie kontroli. A zakaz broni atomowej uzależniają oni od konwencji w sprawie kontroli.

Zw. Radziecki, pragnąc usunąć przeszkody, zgodził się na równoczesne zawarcie konwencji w sprawie zakazu broni atomowej oraz konwencji w sprawie kontroli.

Lecz i ta propozycja radziecka nie została przyjęta przez blok anglosaski. Stąd można wysnuć jeden wniosek, że przeciwnicy propozycji radzieckiej nie pragną zakazu broni atomowej ani kontroli.

W takiej sytuacji nie można mówić o jakichkolwiek konsultacjach czy o rokowaniach mocarstw w spra-

wie uregulowania problemu energii atomowej. Amerykanie domagają się przyjęcia swego planu w sposób ultymatywny. Lecz ze Związkiem Radzieckim nie można rozmawiać językiem dyktatu i ultimatum.

## Amerykański plan opanowania świata

Przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego wysuwają „nowe” propozycje i twierdzą, że różnią się one od pierwotnego planu Barucha. Należy stąd wysnuć wniosek, że oni sami uważają plan Barucha za niemożliwy do obrony i dlatego chcą go maskować czymś „nowym”. W istocie rzeczy jednak nowe propozycje niczym się nie różnią od pierwotnego planu.

Plan amerykański został opracowany w okresie, gdy Stany Zjednoczone posiadały monopol broni atomowej i gdy liczyły na to, że zachowają monopol na czas dłuższy.

## W splotach dolarowej pajęczyny

Propozycje amerykańskie mają ułatwić Stanom Zjednoczonym zdobycie panowania nad światem i dlatego opracowane zostały w ten sposób, by zlikwidować suwerenność innych państw. Nie chodzi tu — jak utrzymują przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego — o częściowe ograniczenie niektórych praw suwerennych, lecz o całkowite odzucenie zasady suwerenności państwowej. Gospodarka narodowa poszczególnych krajów — w myśl planu amerykańskiego — ma być wzięta w kleszcze. A wiadomo, że niezależna gospodarka narodowa jest podstawą suwerenności państwowej. Kraj, który zostaje pozbawiony swej niezależności gospodarczej, przestaje być krajem suwerennym. Wielu przeciwników propozycji radzieckiej, popierając plany amerykańskie, traci przez to swą suwerenność. Widzimy to na przykładzie planu Marshalla: kraje marshallowskie podpo rządowąją swą suwerenność Stanom Zjednoczonym. Rzecz jasna, że przedstawiciele krajów marshallowskich nie mogą przyznać się do tego otwarcie. Nie zmienia to jednak faktu, że kraje marshallowskie omotanę są złotą dolarową pajęczyną amerykańskich monopolów.

Analizując w dalszym ciągu amerykański plan kontroli energii atomowej, min. Wyszyński podkreślił, że Amerykanie grają na nucie inter nacjonalizmu w sposób demagogiczny i głoszą, że suwerenność państwowa jest „przeżytkiem feudalizmu”. W istocie rzeczy jednak po wolywanie się Amerykanów na „ogólnoludzkie idee” na jakis „internacjonalizm” są niczym innym jak maską, która ma przesłonić istotny cel planu amerykańskiego. A cel ten polega na tym, by zamienić projektowany międzynarodowy organ kontroli na środek do urzeczywistnienia ekspansjonistycznych celów amerykańskich monopolów, dążących do zdobycia panowania nad światem.

Wynika to jasno z oświadczeń p. Barucha, który zastrzegł się, że w skład międzynarodowego organu kontroli mają wejść osoby, dobrane z punktu widzenia „niewątpliwych kwalifikacji i o ile możliwe, ma być zastosowana zasada międzynarodowej reprezentacji”. Stosowanie kryterium „niewątpliwych kwalifikacji” da oczywiście Amerykanom możliwość wprowadzenia do międzynarodowego organu kontroli takich ludzi, jacy im odpowiadają. Z drugiej strony oświadczenie Barucha, że zasada reprezentacji międzynarodowej będzie przestrzegana, o ile to okaże się możliwe — jest wielce charakterystyczne i mówi samo za siebie. W tej sytuacji okazuje się rzeczą oczywistą, że plan Barucha nie zmierza do utworzenia międzynarodowego organu kontroli, lecz amerykańskiego organu kontroli energii atomowej.

Studiując materiały komisji atomowej, dochodzi się do wniosku, że w materiałach tych najmniej uwagi zwraca się na zagadnienie bezpieczeństwa międzynarodowego, co może być osiągnięte jedynie i tylko przez wprowadzenie zakazu broni

(Dokończenie na str. 3)

Z powodu zgonu żony naszego współpracownika  
**S. + P.**  
**Janiny SKOWROŃSKIEJ**  
wyrazy współczucia składają  
Pracownicy Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego  
Wytwórni Nr 5 w Łodzi.

Dnia 24.11 1949 r. zmarł po długich cierpieniach

**S. + P. EUGENIUSZ SKONIECKI**

pracownik Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Gumowego  
Wytwórni Nr 5.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, 27 listopada br. godz. 14 z kaplicy Cmentarza Katolickiego na Radogoszczu.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i współpracownika  
**PRACOWNICY Z. Z. P. G. WYTWÓRNI Nr 5.**



# Jedność ruchu ludowego



Foto: API  
WŁADYSŁAW KOWALSKI

W dniu 27 listopada rozpoczął obrady Kongres Zjednoczeniowy SL i PSL, delegacji, jako przedstawicieli prawowitych współgospodarzy Kraju, małorolnych i średniorolnych chłopów, powezmą m. in. historyczną decyzję o trwałym zjednoczeniu ruchu ludowego. Przedstawiciele pracującej wsi mogą powziąć decyzję kładącą na zawsze kres rozbiću ruchu ludowego dlatego, że zwycięskie masy ludu pracującego pod przewodem klasy robotniczej usunęły od władzy w Polsce burżuazję i obszarników, wynowajców niszczenia i rozbięcia ruchu ludowego.

Po raz pierwszy w dziejach chłopskich w Polsce, i po raz pierwszy w dziejach ruchu ludowego w Polsce, wezmą udział w kongresie delegacji, jako przedstawiciele ogółu zwycięskich mas pracujących wsi, chłopów małorolnych i średniorolnych. Po raz pierwszy w dziejach ruchu ludowego w Polsce odbędzie się ogólny kongres chłopów pracujących bez patronatu kapitalistów wiejskich, kulaków i bez agentów burżuazji i szlacheckich w rodzaju Miedzińskich, Polakiewiczów, Poniatowskich itp.

Jeszcze na drodze naszej do pełnej sprawiedliwości społecznej, do pełnego szczęścia i radości mas pracujących złać musimy nie jedną zapórę klasowego wroga, który gdzie tylko może buduje zapory, wykorzystuje każdą naszą nieuwagę, ciemnotę ludzką, brak czujności w



WNR 2 ALBUMOWEGO CZASOPISMA

## ŚWIAT MODY

Do nabycia w kioskach gazetowych i księgarniach

## Tramwaje łódzkie w kwiatkach polskich

Tuwim podczas pobytu na emigracji w Rio de Janeiro, w ten sposób, jak się okazało, ma rzyło mu się rodzinne miasto — Łódź.

Oto jak w rozdziale drugim opisuje swą nostalgię:  
„Dziś w Rio dżdżysty polski dzień. I polskie chmury niebo kryją. Jak ósreć-widmo, okręć-cień. Dziś Łódź wyładowała w Rio. Jak zawsze, deszcz wyciąga mnie Na spacer... Avenidą? Nie. Od Krótkiej do Nawrotu. Potem Sto razy tam i sto z powrotem. Należy nadmienić, że nazwy ulicy „Krótkiej” nie ma już. W latach międzywojennych przemianowano ją na ul. Traugutta.

Teżnota ani na chwilę nie opuszcza poety. Potęguję się, Tuwim wraca więc wyobraźnią do swych lat dziecięcych w Łodzi i co widzi?  
„Rozdział z dziecinnej „Farbenlehre”

naszych szeregach, nadużywa religii do walki z ludem, wykorzystuje słabość ludzką i wszystkie inne możliwości, aby nam zaszkodzić.

Jedno jest pewne: wróg nas już nie zlamie. Oparci o potężne ramie mas robotniczych zwyciężyliśmy i zwyciężymy do końca.

Dużo zmieniło się w Polsce i we wsi polskiej. Wiele jeszcze musimy jednak zdziałać aby osiągnąć wszy-

stkie zamierzone cele. Ale drogę do działania mamy otwartą, bo mamy nasz ludowy Rząd. Zjednoczenie ruchu ludowego wzmocni naszą działalność w walce z niedobitkami burżuazji oraz uczyni nasze działania jeszcze sprawniejsze, jeszcze szybsze w budowie lepszego jutra wsi.

Chłopi małorolni i średniorolni mają prawo oczekiwać od swego kongresu uchwał, które wskażą im

zadania na najbliższe lata. I kongres tym zadaniom niewątpliwie sprosta.

Sprostą przede wszystkim dlatego, że obradować będzie w atmosferze wolności, bez nacisku wiejskich elementów kapitalistycznych i bez udziału agentów burżuazji, których pełno było w przedwojennym ruchu ludowym.

Władysław Kowalski

**CZESŁAW WYCECH**  
Prezes Rady Naczelnej P. S. L.

# Jedność ludowa wzmocni sojusz robotniczo-chłopski

Po wielu dziesiątkach lat rozbięcia polskiego świata pracy dokonały i dokonują się procesy jednoczenia się sił demokratycznych dla twórczej pracy w budowaniu Polski Ludowej, dla tworzenia ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej. Najdonioślejszym wydarzeniem w naszym życiu był fakt zjednoczenia się klasy robotniczej i powstania w grudniu zeszłego roku Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

**OBECNIE PRZEŻYWAMY RADOSNY DZIEŃ ZJEDNOCZENIA RUCHU LUDOWEGO, KTÓRE MIEĆ BĘDZIE DONIOSŁE SKUTKI DLA ŻYCIA MAS CHŁOPSKICH I ŻYCIA WSI POLSKIEJ.**

Zjednoczenie ruchu ludowego na platformie sojuszu robotniczo-chłopskiego przyczyni się do zwiększenia i wzmocnienia twórczych demokratycznych sił w narodzie polskim, przyspieszy tempo odbudowy i rozwoju Kraju oraz realizacji ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

Przed zjednoczonym ruchem ludowym, w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego, stają olbrzymie zadania do wykonania.

Przed wszystkim staje przed nami sprawa walki o pokój. Dlatego zjednoczony ruch ludowy dążyć będzie do zacieśnienia współpracy Pol-



Foto: API  
CZESŁAW WYCECH

ski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, będzie popierać i zacieśniać współdziałanie obozu polskiej demokracji z siłami postępu w całym świecie oraz zwalczać będzie wszelkie wsteczne, krajowe i międzynarodowe ogniiska reakcji.

## Spółceństwo odpowiada na apel Ofiary dla trojaczek napływają

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia matki trojaczek p. Szymańskiej, której dwukrotnie transfuzowano krew, jest obecnie zadawalający. Małeństwa rozwijają się normalnie, zaś „trojaczek” najmłodszy przebywa jeszcze w inkubatorze.

Pobyt matki i małeństw w szpitalu — według opinii lekarzy — potrwa jeszcze tydzień.

Losem matki i trojaczek zainteresowało się szereg instytucji państwowych i społecznych, a zwłaszcza Liga Kobiet, która interweniowała u władz kwaterekowych w sprawie mieszkania dla p. Szymańskiej.

Z zadowoleniem dowiedzieliśmy się wczoraj z rozmowy telefonicznej z wice-starostą grodzkim Śródm. Łódzkiej ob. Warszawskim, że oświadczenie zainteresował się tą sprawą i dokonał oględzin dotychczasowego mieszkania p. Szymańskiej. Stwierdził on istotnie złe warunki mieszkaniowe i zakomunikował nam, że już w poniedziałek przyszłego tygodnia p. Szymańska otrzyma przy-

dział na conajmniej jeden pokój z kuchnią.

Nasz apel do czytelników, nawołujący do składania ofiar dla p. Szymańskiej i jej trojaczek, które straciły ojca, nie pozostał bez echa. Sekretariat naszej Redakcji odwiedza codziennie sporo czytelników, którzy składają dary, głównie pieniężne. Wśród nich znalazły się i takie, jak np. ówiarzka losu Loterii Państwowej i paczki z bielizną dziecięcą.

W chwili, gdy piszemy te słowa, zgłosiła się do Redakcji przedstawicielka Oddziału Socjalnego Łódzkiej Zakładów Aparatur Niskiego Napięcia — ANI, w których pracował ojciec trojaczek śp. Bolesław Szymański. Złożyła ona list podpisywany przez Radę Zakładową, kierownika Oddziału Socjalnego, przewodniczącą Koła Ligi Kobiet i dyrektora administracyjno-finansowego. Pismem tym firma zawiadania spółceństwo, że składa dla trojaczek i ich matki 20 tys. zł. z funduszu akcji socjalnej.

Wykaz ofiar podamy w numerze jutrzejszym.

zadania na najbliższe lata. I kongres tym zadaniom niewątpliwie sprosta.

Sprostą przede wszystkim dlatego, że obradować będzie w atmosferze wolności, bez nacisku wiejskich elementów kapitalistycznych i bez udziału agentów burżuazji, których pełno było w przedwojennym ruchu ludowym.

Władysław Kowalski

Drugim naszym naczelnym zadaniem jest podnoszenie dobrobytu gospodarczego szerokich mas ludowych wsi i miast. Zjednoczony ruch ludowy dążyć będzie wraz z zorganizowaną klasą robotniczą do przebudowy naszego Kraju z rolniczego na przemysłowo-rolniczy, by podnieść bogactwo Kraju i ułatwić odpływ ludności z przeludnionej wsi do przemysłu. Dążyć będziemy do zaopatrzenia gospodarstwa narodowego Kraju — w tym rolnictwa — w nowoczesne maszyny do oparcia działalności gospodarczej o współczesne zdobycze nauki, organizacji i techniki. W szczególności dużo sił poświęcimy sprawie unowocześnienia produkcji i organizacji naszego rolnictwa oraz podniesienia jego wydajności.

Realizować będziemy program i plan przebudowy naszego ludowego państwa. Realizować będziemy wszystkimi siłami rozwój spółdzielczości chłopskiej, zbytu, zaopatrzenia i produkcji rolniczej. Do osiągnięcia tych celów będziemy mobilizować masy drobno- i średniorolnych chłopów. Zjednoczony ruch ludowy w oparciu o pracujących chłopów walczący będzie o przejście do wyższych form produkcji i organizacji rolniczej, by podnieść dobrobyt wsi.

Wreszcie stoi przed zjednoczonym ruchem ludowym zadanie dźwignia wsi na wyższy poziom oświatowy i kulturalny.

Wszystkie wyżej wymienione zadania z dziedziny politycznej, gospodarczej i kulturalno-oświatowej zmierzają do osiągnięcia głównego celu budowania ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — socjalizmu — w Polsce Ludowej. Masy członkowskie i działacze obu jednoczących się stronnictw ludowych muszą mieć świadomość, że stoją przed nimi historyczne zadania do spełnienia.

Czesław Wycech

## Akademia

Koła akademickie Stronnictwa Ludowego przy Studium Przygotowawczym na wyższe uczelnie w Łodzi organizują centralną akademię w związku z Kongresem Zjednoczenia Stronnictw Ludowych. Akademia ta odbędzie się dn. 27 bm. o godz. 18 w sali Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej 15.

W części artystycznej akademii wystąpią ludowe zespoły świetlicowe z terenu woj. łódzkiego. Po akademii — zabawa. (p)

„Dziesiątka” jest u Tuwima „niebiesko-biała”, dwójka znów „czerwienią fabryk pała”.

A oba te tramwaje mniej więcej kursują po tej samej trasie jak przed 35 laty. Wspomina też Tuwim o tramwaju w okresie lat rewolucyjnych (1905—1907):

„Już nie pamiętam, jak ósemka. Żółta z niebieskim?  
Czy w pasemka?  
Nie wiem... Przewrócona na bok Na szynach leży barykadą  
W poprzek przez jezdnię  
(gdzie był Zielka  
A naprzeciwko Petersilge).  
Za barykadą — tłum stłoczony,  
A nad nią w górę podniesiony  
Sztandar - wyzwania, sztandar - gniew  
A kolor jego jest czerwony  
Bo na nim robotników krew  
To proletariatu łódzki walczył  
czaratem o niepodległość Polski i zwolnienie z pęt ucisku kapitalistycznego. Tramwaje łódzkie — pomogą!”



Roch Piekarski

## Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego

atomowej. Większość komisji atomowej równocześnie najmniej interesuje się problemem rozwoju produkcji energii atomowej dla celów pokojowych. Wnioski amerykańskie, popierane przez większość komisji atomowej, zmierzają do tego, by za wszelką cenę przeszkodzić rozwojowi produkcji energii atomowej w innych krajach, a w szczególności w ZSRR.

Świadczą o tym m. in. następujące zasady planu amerykańskiego:

Zasada przekazania organowi kontroli wszystkich surowców atomowych i zakładów produkcji energii atomowej — na własność. Zasada wprowadzenia „licencji” surowca atomowego w „bezpiecznych ilościach” dla poszczególnych państw. Zasada przyznania dla każdego państwa kontyngentu energii atomowej.

Zasady te mają na celu hamowanie rozwoju produkcji energii atomowej dla pokojowych, gospodarczych celów. Należy przypomnieć, że plan amerykański przewiduje również zasadę podziału przedsiębiorstw atomowych z punktu widzenia geograficzno-strategicznego — bez uwzględnienia potrzeb gospodarki narodowej poszczególnych krajów.

A tymczasem znaczenie energii atomowej dla pokojowego rozwoju gospodarczego — jest ogromne. Przy omawianiu problemu tzw. racjonalizacji energii atomowej należy wziąć pod uwagę fakt, że potrzeby poszczególnych krajów na odcińku energii atomowej — dla pokojowych celów — są niezwykle wielkie. Ogromne są również potrzeby Zw. Radzieckiego, jeśli chodzi o energię atomową, oraz ogromne są osiągnięcia Zw. Radzieckiego w tej dziedzinie.

## Energia atomowa — na kartki

Amerikanie chcieliby wprowadzić system kartkowy dla podziału energii atomowej i racjonalizację energii atomową, podobnie jak np. w Anglii racjonuje się obecnie sprzedaż cukru.

Przy tej okazji — powiedział dalej min. Wyszyński — należałoby przypomnieć opinię jednego z najwybitniejszych fizyków amerykańskich prof. Langmuira, który uczestniczył w jubileuszowej sesji Akademii Nauk ZSRR w Moskwie. Prof. Langmuir wskazał na wyjątkowe perspektywy rozwoju energetyki w ZSRR i podkreślił, że Zw. Radziecki może niewątpliwie prześcignąć Stany Zjednoczone w produkcji bomb atomowych. Prof. Langmuir uzasadnił swój pogląd m. in. tym, że w Zw. Radzieckim nie ma bezrobocia ani strajków, że nigdzie na świecie nie cenią się tak władzy czyste i sto sowne jak w Zw. Radzieckim, że w Zw. Radzieckim istnieje plan prac naukowych, przewyższający znacznie program pracy naukowej w innych krajach.

(D. z przemówienia w jutrzejszym numerze)

## Sprawy poczty i oświaty na porządku obrad MRR

W środę, 30 bm. odbędzie się w Łodzi plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na porządku obrad znajdzie się m. in. sprawozdanie dyrektora Poczty i Telegrafów o dotychczasowej pracy i planach na rok 1950 tej instytucji.

„Ojcowie” miasta podsumują również dotychczasowe osiągnięcia walki z analfabetyzmem oraz rozpatrzą program „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”, który zostanie zorganizowany w Łodzi w połowie grudnia br. (jb)

### WÓZKI CIĘŻAROWE WARSZTATOWE MAGAZYNOWE

DOŁOW. NOSN. — KOLA OGUMIENIOWE. — PODNOŚNIKI DO BEZCIEK — PRZECHYLADKA DO BALONÓW — ROZDRABNIACZE

•JANGOS• J. COSIEWSKI  
WARSZAWA PASZKA 69



Dziś o godz. 11 na boisku przy Al. Unii odbędzie się towarzyski mecz

piłkarski ligowych zespołów ŁKS Włókniarz i Ogniwo-Cracovia. Spotkanie to budzi duże zainteresowanie w łódzkim świecie piłkarskim i niewątpliwie raz jeszcze na trybunach stadionu włókniarski zbirą się tłumy zwolenników spotkań piłkarskich.

## Motyki

złomu ideologicznego i fachowego propagandy w zakresie kultury fizycznej i łączący się z tym dalszy punkt o konieczności mobilizacji szerokiego aktywu do dobrowolnej, społecznej pracy w. f. i sportu.

Ogłoszenie uchwały Biura Politycznego — mówił w dalszym ciągu pos. Motyka — było bodźcem do przedstawienia się prasy sportowej — poważniejsza publicystyka sportowa zdobywa prawo w watełwata w kolumnach sportowych, wywierając panoszącą się nadmierne wrażenie. Narada winna wprowadzić nowe, wyższe formy pracy dziennikarskiej, winna powiązać prasę sportową z korespondentami w terenie, winna zapoczątkować szerszą niż dotychczas akcję bezpośredniego organizowania działalności w. f. i sportu, winna zachęcić do szerokiego mobilizowania aktywu społecznego do pracy w sporcie.

Rzecz dziennikarzy sportowych jest niecyfry aktyw sportowy poprzez artykuły, notatki czy sprawozdania jak ważny społecznie zajmuje on odcinek pracy w. f. i sportu ma podnieść masę pracującą, zabezpieczyć długimi latami niedzieli kapitalistycznego wyzysku, masę dawniej politycznie upośledzoną, dzisiaj zwycięską i rządzącą, na wyższy poziom kultury.

# Referat dyr. GUKF posła na zjeździe prasy sportowej

W referacie o roli kultury fizycznej w Polsce Ludowej wygłoszonym na I Ogólnopolskim Zjeździe Prasy Sportowej, dyrektor GUKF, poseł L. Motyka, podkreślił na wstępie dużą wagę pierwszej nader dziennikarzy sportowych w nadziei że przyczyni się ona do ideologicznego i fachowego podniesienia propagandy w zakresie kultury fizycznej, oraz większego niż dotychczas udziału prasy, filmu i radia w podniesieniu poziomu upowszechnienia i doskonalenia wychowania fizycznego i sportu.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu — mówił pos. Motyka — dotyczy nie tylko członków Partii, lecz wszystkich działaczy i instytucji zainteresowanych kulturą fizyczną, a szczególnie dziennikarzy sportowych, którzy mają do spełnienia tak ważną wychowawczą i propagandową zadania na tym odcinku.

Omówiwszy historię słusznej reorganizacji sportu polskiego, wzorowanej na doświadczeniach potężnego sportu radzieckiego, mównica podkreślił, że po raz pierwszy sport polski został objęty państwowym planem gospodarczym.

Reorganizacja zwała swój egzamin życiowy, choć przeprowadzona została bez dostatecznego przygotowania uświadamiającego i organizacyjnego, bez należytego wykorzystania wielkich możliwości ZMP, który w pracy reorganizacyjnej nie wziął pełnego udziału. Mimo to obserwowujemy szereg poważnych zmian, a mianowicie: większy czynny udział w życiu sportowym przedstawicieli chłopów i robotników, poważny wzrost masowości w. f. i sportu, rozszerzenie się zakresu obowiązków w. f. i jego realizację dzięki powołaniu powszechnej organizacji SP oraz podnoszenie się poziomu sportu polskiego.

W okresie planu sześciolletniego przewiduje się wzrost masowości w. f. i sportu o około 30 proc.

Konkretnie zadania, zmierzające do upowszechnienia w. f. i sportu oraz do podniesienia jego poziomu ideowego i

wychowawczego, postawione w uchwale Biura Politycznego KC PZPR, przewidują:

— powołanie Komitetu Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów, jako najwyższego organu jednolitego państwowo-społecznego kierownictwa i kontroli; — wzrost roli ZMP w sporcie przez mobilizowanie szerokiego rzesz sportowców wokół wszystkich akcji masowych, organizowanych przez plany sportowe; — zapewnienie przez PKPG odpowiednich środków na produkcję sprzętu spor-

owego i rozbudowę urządzeń sportowych, która będzie realizowana w oparciu o przewidziane w planie poważne środki inwestycyjne.

W dalszym ciągu pos. Motyka zapewnił, że w dziedzinie szkolenia kadr w. f. i sportu wrośnie poważnie wpływ przyszłego Komitetu Kultury Fizycznej, przez podporządkowanie mu całego wyższego szkolnictwa w. f.

Mównica stwierdził, że narada powinna zwrócić uwagę na punkt uchwały Biura Politycznego, dotyczący podniesienia po-

## Narciarze szykują się do sezonu

Jutro w Krakowie odbędzie się konferencja prasowa zwołana przez Polski Związek Narciarski. Na konferencji tej dziennikarze sportowi poinformowani zostaną o zasadniczych planach i wtycznych PZN.

Wieny, że PZN obok PZB i PZPN jest jednym z najlepiej zorganizowanych związków sportowych. Warto przy sposobności nadmienić, że PZN szerzy propagandę sportu narciarskiego, organizując nie tylko szereg atrakcyjnych imprez sportowych, ale jednocześnie otaczając właściwą opieką turystykę narciarską.

Turystyka narciarska cieszy się w Polsce wielkim powodzeniem. Istnieją w PZN zgłoszone specjalne kluby turystyczne

ne, które gromadzą nie tylko młodzież sportową, ale i przedstawicieli starszej generacji. Moment ten jest o tyle ważny, że przy organizowaniu wczasów w sezonie zimowym powstają dalekosiężne udogodnienia dla wczasowiczów i turystów.

## Pierwszy dzień turnieju kadry

# nie przyniósł niespodzianek

Rozpoczęły wczoraj w Łodzi turniej bokserki z udziałem zawodników kadry reprezentacyjnej obudził duże zainteresowanie. W hali Włókniarzy na Widzewie zebrało się około 8 tysięcy widzów. Na ringu stanęli niemal wszyscy wyznaczeni zawodnicy za wyjątkiem Kruży, którego zastąpił Brzózka z Piotrkowa.

Walki były interesujące, ale niestety nie stały na poziomie zbyt wysokim. Wyczuwało się, że bokserzy rezerwowali siły na następne spotkania finałowe. Brak było przede wszystkim wykończenia w ostatnich starciach i kondycji fizycznej.

W 8 rozegranych spotkaniach zwycięstwa odnieśli przeważnie faworyci za wyjątkiem walki w kategorii ciężkiej, w której Niewadził spotkał się z Jaskółą. Naszym zdaniem, po jednym ten powinien być zakończył się zwycięstwem nie mistrza Polski a Niewadziła. Sędziowie ulegli widocznie sugestii ostatnich zwycięstw Jaskóły nad Niewadziłem i dlatego i tym razem przyznał zwycięstwo Jaskółce.

Nie było dla nikogo niespodzianką, że Kolczyński wygrał ze Sznajdrem i że Debisz pokonał Piotrowskiego, ale że Żurawski pokonał bardziej rutynowanego od siebie Komudę, to już raczej niespodzianka, ale niespodzianka mniejszego kalibru.

## KAPRYSY LOSU

Szkoda, że nie wzięto pod uwagę naszych uwag i że nie zastosowano rozstawienia zawodników. Tak jak przewidywaliśmy, los tak właśnie zechciał, że w wadze ciężkiej spotkał się w pierwszym pojedynku dwaj łodzianie i w wadze średniej dwaj pomorzanie, a w lekkiej dwaj warszawianie. Można było tego rodzaju spotkań uniknąć, a kto wie czy pierwszy dzień turnieju nie byłby znacznie ciekawszy.

Przebieg walk był następujący: Waga kogucia (pierwsze spotkanie): Kasperczak pokonał po II rundzie przez techniczny ko Brzózka. Po dłuższej przerwie pierwszy raz zobaczyliśmy na ringu ogień reprezentanta Polski — Brzózka.

Kasperczak zaczyna atakować i już w pierwszej rundzie zbiera punkty. Brzózka usiłuje odpowiadać, ale są to anemiczne ataki. W drugim starciu Brzózka zaczyna krwawić. Sędzia ringowy niepotrzebnie dopuszcza do walki zbyt ostrej i nie zawsze dostrzega faule. Ofiarą pada Brzózka, nawiasem mówiąc, z własnej winy i przegrana przez techniczny K. O.

## GRZYWOCZ POKONAŁ CZARNECKIEGO

W drugim spotkaniu w wadze koguciej Grzywocz pokonał na punkty Czarnckiego. W pierwszej rundzie więcej inicjatywy przejawia Śluzak, ale w następnych słabnie. Grzywocz wygrywa wyraźnie dwie pierwsze rundy, w trzeciej opada z sił i końcówka należała do łodzianina.

## WALKA PO GONGU

Waga lekka (pierwsze spotkanie): Żurawski wygrał na punkty z Komudą. Komuda stosuje zbyt niskie unikki, ale w zwarciu ma lepsze momenty. W ostatnim starciu Żurawski otrzymuje napomnienie, ale Komuda jest wyczerpany i Żurawski zbiera punkty w walce w półdystansie, odnosząc nieznaczne zwycięstwo na punkty.

W drugim spotkaniu wagi lekkiej Debisz, chociaż odniósł zwycięstwo w walce z Piotrowskim, to jednak wypadł stosunkowo słabo. Widzieliśmy Debisza w znacznie lepszej formie. Obaj przeciwnicy walczyl niebystro i Piotrowski skończył to spotkanie dosyć tragicznie, bo otrzymał nie tylko napomnienie, ale i doznał nieju.

kontuzji, tak że walka została przerwana. Zwyciężył w trzecim starciu przez techniczny K. O. Debisz.

## STARE PIĘŚCI SĄ TWARDE

Waga średnia (pierwsze spotkanie): Kolczyński wygrał ze Sznajdrem. Śluzak nie boi się mistrza i zaczął dosyć agresywnie atakować Kolczyńskiego. W drugiej rundzie Kolczyński dochodzi do głosu i zdobywa wyraźną przewagę punktową. Sznajder jest już w defenzywie, ale nie traci animuszu. Kolczyński zaczyna polować na K. O. Ciosy Sznajdra są anemiczne. Kolczyński panuje nad sytuacją i zwycięża pewnie na punkty.

W drugiej walce wagi średniej Cebulak pokonał Palińskiego. W pierwszej i drugiej rundzie niebezpieczne były lewe proste Palińskiego, wówczas gdy Cebulak walczył niemrawo. Dopiero w ostatnim starciu Cebulak zaczął walczyć poważnie, zbierając punkty i rzucając pod koniec walki Palińskiego do 4 na deski, odnosząc zwycięstwo na punkty.

## NA JASKOŁĘ WYPADE LOS

W wadze ciężkiej Jaskółka pokonał niezbyt przekonująco Niewadziła. Bokser Związkowca miał więcej inicjatywy, był szybszy i wykazał bogatszy repertuar ciosów. Jaskółka w ostatnim starciu otrzymał napomnienie za bicie głową, a mimo wszystko „zwyciężył”.

W drugim spotkaniu tej wagi — Szymura pokonał w drugim starciu przez K. O. Rutkowskiego. Na początku nie zanoszono się, że walka ta zakończy się przed czasem, ale nie wytrzymały nerwy Szymury i zaczął on atakować jak za dawnych lat, stosując swoje haki. Koniec był taki, że Rutkowski znalazł się na deskach.

Dziś o godz. 17 w hali Wimy na Widzewie nastąpi dokończenie turnieju. J. N.

## GWIAZDKA

dla Prenumeratorów „Dziennika Łódzkiego“

„Dziennik Łódzki“ przygotował dla swych Prenumeratorów premie gwiazdkowe. W dniu 20 grudnia br. w administracji wydawnictwa „Dziennik Łódzki“ odbędzie się

### Loteria Gwiazdkowa

Do wylosowania Administracja przeznaczą: —  
60 kompletów „KUŹNICY“ (roczniki 1945—1948)  
70 kompletów „SZPILEK“ (roczniki 1946—1948)  
70 kompletów „MUCHY“ (roczniki 1947—1948)

Do wzięcia udziału w LOTERII GWIAZDKOWEJ będą uprawnieni ci wszyscy, którzy wpłacą DO DNIA 15 GRUDNIA bieżącego roku prenumeratę za pierwszy kwartał 1950 roku.

Prócz tego jako premię specjalną, otrzymają

3 TOMY BIBLIOTEKI ROMANSÓW I POWIEŚCI.

Zapisy przyjmuje Dział Prenumerat w Łodzi, ul. Piotrkowska 53. — Wpłaty pocztowe PKO Nr VII—567 „Czytelnik“.

## Guy de Maupassant (132)

# »KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI“)

Przekład Anieli Mikuckiej

Dziennikarz zatrzymał się z bijącym sercem. „Patrząc, oto luksus — mówił do siebie. Oto dom, w którym trzeba mieszkać. Inni doszli do tego. Dla czego ja nie miałbym tego zrobić?”

Rozmyślał o sposobach, nie znajdując ich od razu, i irytował się swoją bezsilnością. Jego towarzyska zamilkła i była zadumana. Patrzał na nią z boku i pomyślał raz jeszcze: „A tu wystarczyło tymczasem, aby ożenić się z tą małą marionetką o ludzkim ciele”.

Ale Zuzanna jak gdyby przebudziła się nagle: — Uwaga — powiedziała. Pchnęła Jerzego ku grupie ludzi, którzy zagradzali drogę, i kazała mu gwałtownie skręcić na prawo.

W środku gąki rzadkich odmian roślin, które unosiły w górę swoje drzące liście, otwarte niby ręce o cienkich palcach, widać było nieruchomego człowieka, który stał na morzu.

Efekt był zdumiewający. Obraz, którego brzegi schowane były w poruszającej się zieloności, robił wrażenie czarnego otworu w fantastycznej i przejmującej oddali. Trzeba było dobrze przyjrzeć się,

aby zrozumieć. Rama przecinała barwę w środku, w niej znajdowali się apostołowie, ledwo oświetleni przez ukośne promienie latarni; jeden z nich, siedzący na burcie, rzucał całe światło na odchodzącego Jezusa.

Chrystus stał jedną nogą na fali, która zapadała się, opanowana, splaszczona, piśszczotliwa pod boskim krokiem, który ją deptał. Wszystko było ciemne wokół Człowieka-Boga. Tylko gwiazdy błyszczały na niebie.

Postaci apostołów, w niepewnym świetle latarni okrętowej, niesionej przez tego, który pokazywał Pana, wyglądały jak konwulsyjnie wykrzywione ze zdziwienia.

Było to rzeczywiście potężne i niespotykane dzieło mistrza, jedno z tych, które wstrząsają myśl i pozostawiają marzenie na całe lata.

Ludzie, przyglądający się temu, najpierw stali cicho, potem odchodzili zamyśleni, a potem dopiero mówili o wartości malowidła.

Du Roy, po kilku chwilach uważnego oglądania obrazu, oświadczył:

— To bardzo szykowne móc sobie kupić takie cacko.

Ale ponieważ potracano go i popychano, aby lepiej widzieć, odszedł, trzymając ciągle na ramieniu małą rączkę Zuzanny, którą lekko przyciskał.

— Czy chce pan napić się kieliszek szampana — zapytała. Chodźmy do bufetu. Znajdziemy tam papę.

I powoli przeszli z powrotem przez wszystkie salony, w których tłum się powiększał, rozkołysany,

zachowujący się jak we własnym domu, elegancki tłum na publicznym przyjęciu.

Nagle wydało się Jerzemu, że słyszy jakiś głos, który oznajmiał: — To jest Laroche i pani Du Roy. Słowa te otarły się o jego ucho, jak jeden z odległych szmerów, które niesie wiatr. Skąd przychodziły?

Szukał na wszystkie strony i rzeczywiście dostrzegł żonę, która przechodziła u boku ministra. Rozmawiali zupełnie cicho i intymnie, uśmiechając się, wpatrzni w siebie.

Wydało mu się, że słyszy szepty i dostrzega spojrzeń i poczuł brutalną i głupią ochotę, aby skoczyć na tych dwoje i zatłuc ich uderzeniem pięści.

Ośmieszała go. Pomyślał o Forestierze. Może mówiono: „Ten rogacz Du Roy”. Kim ona była? Małą parweniuszką, dosyć zręczną, ale w gruncie rzeczy bez wielkich środków. Odwiedzano ich, gdyż obawiano się go, gdyż uważano go za silnego, ale poza oczami z całą pewnością mówiono bez skrupowania o tym małżeństwie dziennikarza. Nigdy nie zajdzie daleko z tą kobietą, która doprowadzała do tego, że dom ich był zawsze podejrzany, która zawsze kompromitowała się, której zachowanie ujawniało intrygantkę. Będzie teraz kuła u jego nogi. Ach! gdyby był odgadł, gdyby wiedział! Wtedy rozpocząłby większą, mocniejszą grę! Jakże pięknie mógłby odnieść zwycięstwo, mając jako stawkę tę małą Zuzannę!

Jak mógł być aż tak ślepy i nie rozumieć tego?

Zbliżali się do sali jadalnej, ogromnego pokoju z marmurowymi kolumnami, ze ścianami wybitymi starymi gobelinami,



Niedziela 27 LISTOPADA

DZIS: Waleriana JUTRO: Zdzisław, Grzegorz

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-80 Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15, 117-11

Dyżury aptek

Dziś wieczorem dyżurują apteki: Antoniewicz (Pabianicka 56), Daniełechi (Piotrkowska 127), Gorczycki (Daszyńskiego 59), Apt. Spot. nr 56 (Zielony Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagórska (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR PAŃSTW im. ST. JARACZA: o godz. 18 „Marta Stuart”, 19.15 „Wielki sędzia”. TEATR POWSZECHNY — o godz. 18.30 i 19.15 — „Rozbłki”. TEATR „OSA”, Traugutta 1, tel. 272-70: o g. 18 i 19.30 „Wcywa was Tajmyr”

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 156.16); Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139.13); Muzeum Sztuki — ul. Więckowskiego 26 (telefon 132-73); Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262.62) — Otwarte codziennie przez poniedziałki w godz. od 10 do 18 w czwartki od godz. 15 do 20; w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kino

ADRA (dla młodz.) „Dzieci Kpt. Granta” godz. 14, 16, 18, 20. Poranek godz. 11. BALTYK — „Wschodnie zaloty” — godz. 17, 19, 21; dozow. od lat 14. Poranek godz. 10, 12. BAJKA — „Pocłunek na stadionie” — godz. 14, 16, 18, 20; dozow. od lat 14. GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 69” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21. HEL — (dla młodz.) — „Wyspa skarbów” — godz. 14, 16, 18, 20. Poranek godz. 9, 11. MUZA — „Pan Nowak” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9, 11. POLONIA — „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 16. Poranek godz. 9, 11.30. PRZEDWIOSNIE — „Sad honorowy” — godz. 15, 18, 20; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9, 11. ROBOTNIK — „Śpiewak nieszany” — godz. 14.30; 16.30; 18.30; 20.30; dozow. od lat 14. ROMA — „Mastarada” — godz. 15, 18, 20; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9, 11. REKORD — „As wyścigów” dla młodz. — godz. 14; „Symfonia Pastoralna” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 16. STYLOWY — „Synowie” — godz. 14, 16, 18, 20; dozow. od lat 14. SWIT — „Zawieja” — godz. 13, 15.30, 18, 20.30; dozow. od lat 14. TECZA — „Młocząca bakarda” — godz. 15, 17, 19, 21; dozow. od lat 14. TATRY — „Spokojnie” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 18. Poranek godz. 9, 11. WISLA — „Arinka” — godz. 15.30; 18; 20.30; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9, 11.30. WŁOCHY — „Ah Baba i 40 rozbiłk.” — godz. 12.30; 14.30; 16.30; 18.30; 20.30; dozow. od lat 7. WOLNOŚĆ — „Wschodnie zaloty” — godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9, 11. ZACHETA — „Wilcze doly” — godz. 16, 18.30, 21; dozow. od lat 14. Poranek godz. 9, 11.30.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Nie będzie zatargów między lokatorami. O roli Komitetów Blokowych w Łodzi

Łodzianie czekają od kilku lat na reorganizację Komitetów Domowych. Zaniedbane, chylące się ku ruinie domy łódzkie domagają się troskliwej opieki. Chaos, dający się odczuć na odcinku administracji mieszkaniowej wymaga uzdrowienia gospodarki lokalami, a stosowana nie stety jeszcze dość często partyzantka przy zajmowaniu mieszkań musi być jak najszybciej zlikwidowana.

Łódź podzielono już na bloki. W pierwszych dniach stycznia odbędą się w całym mieście powszechne wybory. Mieszkańcy poszczególnych bloków, liczących około 500 osób wybiorą spośród siebie 7 przedstawicieli, którzy tworzyć będą Komitet Blokowy.

Łódź podzielono już na bloki. W pierwszych dniach stycznia odbędą się w całym mieście powszechne wybory. Mieszkańcy poszczególnych bloków, liczących około 500 osób wybiorą spośród siebie 7 przedstawicieli, którzy tworzyć będą Komitet Blokowy.

Sala „OGNISKO” (dawniej YMCA) ul. Moniuszki 4. ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWA ROZRYWKOWE ORGANIZUJĄ w dniach od 26 listopada do 4 grudnia br. „Przegląd Artystów Widowiskowych” przy udziale 400 artystów areny i estrady. Codziennie inny program. Początek przedstawień o godz. 19.15. Kasa czynna codziennie w godz. 10—13 i 16—19. (k 1408)

Obrady Rozszerzonego Plenum ORZZ

W Łodzi odbyło się posiedzenie Rozszerzonego Plenum ORZZ z udziałem przedstawicieli Pow. Rad Związ. Zaw. oraz przewodn. Rad Zakł. większych zakładów pracy.

m. in. sprawę realizacji uchwał III Plenum KC PZPR w ruchu związkowym i w zakładach pracy. Na zebraniu omówiono szereg spraw w związku ze zbliżającymi się wyborami do ORZZ. (zak)

Rejestracja wojskowa

Jutro, tj. dnia 28 listopada 1949 r. stanie do rejestracji mężczyźni z terenu 7, 8, 9, 10, 15 w następującym porządku: rocznik 1907 — ul. Ogrodowa 34 — na lit. G, rocznik 1914 — ul. Ciesielska 7/9 — na lit. G, rocznik 1911 — ul. Skarbowska 23 — na lit. G, Ch, H, rocznik 1912, ul. Wólczańska 251 — na lit. D, E, F, rocznik 1913 — ul. Kopernika 46 — na lit. W.

Zebrania i odczyty

DZIS: — W lokalu, Piotrkowska 73, o godz. 9.30 zebranie inwalidów wojennych, członków PZPR. — Na boisku LKS, o godz. 10 zebranie członków sekcji hokejowej LKS Włókniarz. — W sali Nr 104 Szkoły Gł. Planowania i Statystyki, o godz. 11 zebranie członków podstawowej organizacji partyjnej. — W lokalu, Ogrodowa 18, o godz. 10 zebranie wyborcze prywatnych właścicieli nieruchomości. — W lokalu własnym w Rudzie Fab., o godz. 16 zebrania aktywu, pośw. III Plenum KC PZPR.

Gdzie można wygrać 3 miliony złotych? TYLKO NA LOTERII KLASOWEJ! Ciągnięcie IV klasy dnia 6 grudnia (k 1388)

Dorsz jest smaczną potrawą. Przekonać ma nas o tym poniedziałkowy pokaz

Dorsz wciąż jeszcze nie jest potrawą popularną. Wprawdzie wiele pań domu przekonało się już, że ta tania ryba umiejętnie przyrządzona jest potrawą bardzo smaczną, ale sporo jest jeszcze uprzedzonych.

instruktorki Centrali Rybnej z Warszawy. Jeśli łodzianom dorsz będzie smaczną potrawą, wkrótce odbędzie się konferencja przedstawicieli C. R. z przedstawicielami zakładów zbiorowego żywienia w sprawie odpowiedniego przeszkolenia kucharzy i wprowadzenia dorsza we wszystkich stołówkach.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODREBNIONE Wytwórnia Nr 4 w Łodzi ul. Drewnowska 43/45/47 zakupią natychmiast: a) suszarki próżniowe b) pompy próżniowe c) parownice kwasoodporne d) kocioł niskoprężny typu »Strebek« Oferty bądź zgłoszenia prosimy kierować pod powyższy adres wzgl. telefonicznie 200-39 lub 210-43. (k 1236)

Z ukosa D... P...

Siedzę w redakcji i myślę jakby mi tu spadł z nieba tysiąc złotych, których akurat przed pierwszym brakiem mi na obiad. Naraz wchodzi redaktor. Red.: — Napisz pan „Z ukosa”. Ja: — Owszem, Mogę. Napiszę. Red.: — Tylko nie pisz pan już o PSS, TBS, SCH, PCH, KKO, ZZK itd. Ja: — Zupełnie szlachetnie. Tyle się już o tych instytucjach pisało... Red.: — Może pan jednak pisać o D. P... Ja: — Dziwnie koczają się myśli redaktora i moje. W ogóle jeśli chodzi o D. P. Red.: — To już pańska rzecz, jak pan z tego tematu wyjdzie. (I wyszedł z mego pokoju). Zostałem sam. Ostatecznie dlaczego nie mam pisać o tym D. P. Ale co to jest D. P.? Dzień Pracy? Domy Przemysłowe? O niczym podobnym nie słyszałem. Telefonuję. — Edziu, czy nie wiesz co to jest DP? — Nie rób głupich kawałów. — Ale ja zupełnie serio. Rozumiesz, redaktor. Temat „Z ukosa”. (Edzio rzucił słuchawkę). Byłem w rozpaczy. D. P., D. P.,? Układałem w wyobraźni tysiące odpowiedzi, ale nic nie wychodziło. Zwróciłem się do jednej z koleżanek. — Pani Teresko, co to jest D. P.? — Pan jest ordynarny. Lecz się pan ze słowami... Jeszcze godzinę straciłem na odcyfrowanie tych przekłetych liter. Jeszcze z dziesięć osób błagałem na kłęczkach, zaklinałem, że to nie dowcip, że to redaktor, ale wszystko na nic. Zrezygnowany wszedłem do gabinetu redaktora. Ja: — Nie napiszę „Z ukosa”, za wiele miałem przykrości z tego powodu. W całej Łodzi dosłownie nikt nie wie co to jest D. P. Red.: — To trzeba się było mnie zapytać od razu — ? — Red.: — To taka popularna dziś impreza... Dni Przeciwności? Wzięłem się do pisania. (F)

Odczuł prof. dr Kotarbińskiego

W środę, dn. 30 bm., godz. 19, prof. Dr Tad. Kotarbiński wygłosił w Stowarzyszeniu Młsi Wolnej przy ul. Traucitza 12, II piętro odczyt pt. „O POZNANIU NAUKOWYM”.

Radio

NIEDZIELA, 27 listopada 6.58 Sygn. czasu, 6.55 Progr. dnia, 7.00 Aud dla wsi, 7.15 Muz. rozr. 8.00 DZIENNIK, 8.30 Muz. rozr. 8.55 Aud. SKRK, 9.00 Konc. organ. w wyk. J. Kucharskiego, 9.30 Muz. pow. 10.00 Proza Starop. 10.20 „Wśród naszych koresp. wiejskich”, 11.00 Aud. lit. 11.10 Progr. lok. na dziś, 11.12 Aud. „Od naszych korespondentów”, 11.22 Pieśni komp. ros. w wyk. J. Gorzechowskiej — sopran, przy fortep. prof. Klejstut Bacewicz, 11.42 Najciek. audycje przyszł. tyg. 11.50 Muz. 11.57 Sygnal. czasu i Hejnal, 12.04 Dziennik, 12.15 Konc. rozr. 13.00 Gwieda przyr. 13.15 „Niedziela na wsi”, 14.00 — „U naszych twórców”, 14.00 Konc. Polsk. Kapeli Lud. 14.40 „Zmija” — 2 odcinek opow. poet. J. Słowackiego, 15.00 Kwadr. pop. piosenek radz. w wyk. O. Lady, 15.15 „Ditta” — słuch. dla świetl. dzieci, 16.00 DZIENNIK, 16.20 „Nasze chóry śpiewają”, 16.50 „W rocznicę urodzin Eneasa — pg. 17.00 Konc. rozr. 17.50 „Kordian i cham” — słuch. wg L. Krucza kowskiego, 19.00 Szostakowicz — Trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, 19.30 „Węry przemawiają do Polski”, 20.20 DZIENNIK, 20.40 St. Pietak „O Zjednoczeniu Stronnictw Ludowych”, 20.50 Muz. 21.00 „Teatr Eterek” — aud. rozr. 21.30 Konc. M. Ork Rozgł. Krak. 22.05 Wład. sportowe lok. 22.13 Program lok. na jutro, 22.15 Wład. sportowe z całej Polski, 22.30 Muz. (tam. w wyk. Ork. PR. 23.00 OSTATNIE WIAD. 23.10 Progr. na jutro, 23.15 Konc. synt. z udz. W. Małcużyńskiego, 24.00 Koncert życzeń.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy na wet polamane — STALINA 6. DOMEK jednorodzinny murowany, wolny sprzedamy, Biuro Pośrednictwa, Plac Wolności 6. TEUSZCZE na mydła, stearyny, kalfalonie, potaż cukierkowy, kupuje mydlarnia, Piotrkowska 145, tel. 178-78. (k13441) SPRZEDAM gabinet, kanapę, leżnicę i inne meble, Tel. 144-77. EYZWY hokejowe oraz inny sprzęt sportów zimowych zakupi spółdzielnia harc. „CZUJ-CZYN”, Łódź, Piotrkowska 146. WÓZKI DZIECIĘCE duży wybór PIOTRKOWSKA 15, podwórze. MAŁŻEŃSTWO NIE BĘDZIE CI CIEŻAREM gdy zakupisz OBRACZKI w sklepie pod ZEGAREM ul. 11 Listopada 3 UWAGA! Okazał! Warszawa-Mokotów błękit, wille wypalona do odbudowy pilnie sprzedam. „Poczwernik”, Warszawa, Jerozolimskie 11, tel. 809-37 po szesnastej. KUPIMY opony 900x16 lub 760x20 Telefon 107-85.

MECHANICZNA wytwórnia mebli L. Miszcza, Sienkiewicza 68, sklep Stalina 22 (Główna) poleca: meble wszelkiego rodzaju — szafy trzydrzwiowe, stoliki radiowe oraz komplety. MEBLE — sprzedaż, zamówienia — zamiana, Łódź, Piotrkowska 375 tel. 145-13. (k 17) KUPIE domek trzy pokoje kuchnia, murowany. Oferty pod „WB” do Dziennika Łódzkiego. SKRZYŃKI używane średniej wielkości do sprzedania, wiadomość w sklepie, ul. Północna 1/3. PRACOWNIA KOZUSZKÓW poleca kozuski, błemy barankowe. Przyjmuje obstalunki oraz reparacje. Jaracza 13. NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz — pierścione, obrączki, zegarek w sklepie 11 Listopada 3, pod zegarem. SPRZEDAM streptomycynę, Mielczarskiego 17, m. 10, godz. 12—15. MERCEDES V-170 na chodzie sprzedam. Tel. 200-11. (k1439) MOTOCYKL z koszem kupię. Adresy kierować Piotrkowska 164, fryzjer Stramski. (k1428) SYPIALNIE, bibliotekę, biurko, żyrandol, okazynie sprzedam. Zeroskiego 31, poprzeczna oficyna i piętro.

SPRZEDAM stare fortepiany, fiszharmonie lub części. Sienkiewicza 39/20. (k1423) SPRZEDAM maszynę do szycia Singer — gabinetową, Piotrkowska 107/10. WARSZTAT stolarski w dobrym stanie sprzedam z narzędziami. Wiadomość Kochanowskiego 4. ZEGARKI GWARANTOWANE WYROBY ZŁOTE — SREBRNE SPRZEDAŻ — KUPNO OMEGA — PIOTRKOWSKA 4. (k 266) REKLAMÓWKĘ DKW „Meisterklasse” 700 sprzedam ew. na rozbiórkę. Telefon 178-78. SPRZEDAM domek murowany — pokój z kuchnią z ogrodem w Pabianicach. Wiadomość Pl. Dąbrowskiego 10 u fryzjera Kurczewskiego. SPRZEDAM stylowy piękny gabinet, futro foka, palisę, Telefon 181-53. (11744p) SPRZEDAM maszynę saneczkową 100/10 Grosser. Oferty pod „Sobóne 222” Piotrkowska 55 „Prasa” STREPTOMYCYNĘ sprzedam. — Merskowska, Zachodnia 62, m. 1a, Roślak. (11926p)

SPRZEDAM dorożkę na gumach — stan dobry. Radwańska 7-4 od 15. (k1423) SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Tel. 143-86. RADIOOBIORNIK wysokiej klasy superheterodyna sprzedam. — Świerczewskiego 56, m. 7. SPRZEDAM gospodarstwo 10-morgowe z sadem i zabudowaniami pod Łodzią. Wiadomość: Kilińskiego 132, m. 5. KUPIE Raszel — dzwonić 162-78. SPRZEDAM streptomycynę — „Merck”, Nowozarawska 8, m. 9 KUPIE urządzenie do p'isowania i do obciążania guzików natychmiast. Tel. 148-13. (12071g) SPRZEDAM 150 gram streptomycyny najwyższego gatunku. Telefon 264-88, 15-20. (12071g) SPRZEDAM młode, białe owczaki zakupiarskie. Przedziałna 16 LICZNIK do taksówki sprzedam Plac Wolności 5 (Szlifienka). DOMEK jednorodzinny w ogrodzie przy przystanku tramwajowym, Ruda Pabianicka sprzedam. Wiadomość Narutowicza 31, telefon 223-19. (12146g) KASĘ ogniotrwałą sprzedam tanio. Oferty „Kasa”, Piotrkowska 55 „Prasa”. (k1390)

PIOTRKÓW. Skład Apteczny w dobrym punkcie, stara firma. Do sprzedania z przyczyn rodzinnych Wiadomość Piotrków, Kościuszki 8 SPRZEDAM harmonię włoską 120 basów, 14 rejestrów. Zgierska 7, tel. 201-50, Węgierski. (k1392) DWA domy w Helenówku przy przystanku do sprzedania. Telefon 213-30. POPULARNY SKŁAD MEBLI S. GABAŁA PRÓCHNIKA I (Zawadzka) Najtańsze źródło zakupu mebli SYPIALNIE, stołowe, gabinety TAPCZANY, feniwe i poje. dyczne MEBLE. (k1077) MEBLE komplety, pojedyncze, stoły rozsuwane. Duży wybór, Kilińskiego 107. (k1343) KASY ogniotrwałe duże sprzedam wiadomością poniedziałek tel. 187-00 SPRZEDAM penicylinę i streptomycynę. Tel. 125-21 w godz. 16—18 SPRZEDAM maszynę gabinetową „Singer” Zeromskiego 75-8 — godz. 17—19. (11935p) SPRZEDAM okazynie tanio domy jednorodzinne, domy duże, wille, ogrody, place przyjmujemy zgłoszenia: Kilińskiego 180 m. 4, Tel. 216-78, (11750p)

KOMPLETNA sypialkę maszyną, inne meble sprzedam. Kilińskiego 33, m. 23. PARTEROWY domek murowany z ogrodem, śródmieście sprzedam. Oferty „HB”. RADIO Super z ocrkiem sprzedam. Wschodnia 45—11 Janiak. SPRZEDAM pianino, meble 4 pokoi, Cieplice, ewentualnie zamienię okolice Lublina — Warszawy. Zgłoszenia Jelenia Góra Słowo Polskie pod 13. TKALNIA Mechaniczna lub poje dyczne krosna na chodzie do sprzedania. Oferty sub „Pline” kierować „Czytelnik” Dziezoniów. (k1286) NAPRAWIA bez ŚLADU wszelkiego rodzaju uszkodzone garderobe — Tkalnia sztuczna Frankowska, Więckowskiego 33. MEBLE KOMPLETY I POJEDYŃCZE. Tapczany, fotela amerykańki, pokrycia meblowe, narzutny, firanki, ceraty. W. LUCZAK, Zamenhofska 2.



Zjednoczone Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego  
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione  
Wytwórnia Nr 4 w Łodzi, ul. Drewnowska Nr 43/47  
tel. 200-39, 210-43 — zatrudnia:  
**INŻYNIERA-CHEMIKA**  
do działu produkcji

**Powszechna Spółdzielnia Spożywców**  
DZIAŁ TRANSPORTOWY  
Łódź, ul. Jerzego 14/16  
**ogłasza przetarg**  
ofertowy w dniu 7 grudnia 1949 roku o godz. 11 na:  
sam. cięż. marki „Rex“ nośność 1 tona  
sam. osob. marki „Mercedes“ typ 320, 6-osob.  
sam. osob. marki „Skoda“ typ. popular. (wrak)  
motocykl marki „Triumph“ 250 cm<sup>3</sup>  
motocykl marki „Gillet“ 250 cm<sup>3</sup>  
Wymienione pojazdy można oglądać w garażach  
PSS w Łodzi przy ul. Jerzego 14/16 w godz. od 8-16.  
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach  
w biurze Działu Transportowego, ul. Jerzego 14/16 do  
dnia 7 grudnia 1949 r. do godz. 10, gdzie również w tym  
samym dniu o godz. 11 nastąpi otwarcie ofert. Zastrze-  
ga się prawo wyboru oferenta przy równych cenach,  
jak również unieważnienia przetargu bez podania  
przyczyny. (k 1330)

**OGŁOSZENIE**  
Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łodzi  
ogłasza przetarg nieograniczony na gruntowy remont silnika samo-  
chodu ciężarowego marki „Krupp“ 6-cylindrowy, górnozaworowy,  
na rope.  
Silnik ten obejrzeć można w taborze samochodowym przy ulicy  
Armii Czerwonej 30.  
Oferty pisemne z podaniem ceny składać mogą zarejestrowane  
warsztaty samochodowe w zabezpieczonych kopertach w Dyrekcji  
MPB — Kancelarii Głównej — (Łódź, ul. Piotrkowska 17) do dnia  
9 grudnia 1949 r. do godz. 9, gdzie w tym samym dniu o godz. 10  
nastąpi otwarcie ofert.  
Dyrekcja MPB zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez wzglę-  
du na cenę, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania  
powodu.  
Łódź, dnia 26 listopada 1949 r.  
**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE**  
w ŁODZI

**LEKARZE**  
Dr KACZOROWSKA skóra, weneryczne, kosmetyka lekarska, 17-19, Bandurskiego 12. (k1110)  
Dr LENCZEWSKI specjalista cho-  
rób kobiecych, akuszerki, Piotrkowska 55, przyjmuje 8-9, 2-7.  
Dr HORECKI choroby zębów, kłosek, wątroby, Narutowicza 35, Tel. 206-99. (k7)  
Dr CHĘCINSKI skóra-wenerycz-  
ne 5-8, Piotrkowska 157, powrócił  
Dr JADWIGA ANFOROWICZ —  
skóra weneryczne, kłosek 1-7,  
Próchnika 5. (k105)  
Dr med. SIENKO — skóra-wene-  
ryczne 16-18, Kilińskiego Nr 132  
Telefon 205-55. (k116)  
Dr LIBO ALEKSANDER choroby  
uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego  
Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50.  
Dr GLAZER, specjalista — skóra-  
ne, weneryczne, 5-8, Andrzeja 28  
Dr BALICKA specjalista: skóra,  
weneryczne, 4-6, Sienkiewicza 52.  
DR SKONIECZKA lekarz szpitala  
Kochanówka, Choroby nerwowe,  
Piotrkowska 16. Tel. 276-43. (k31)

Dr WIELICZANSKI choroby we-  
wnętrzne, spec. płuc (gruźlica) i  
serca, Piotrkowska 152-3 wznawia  
przyjęcia godz. 15-17. (k22)  
Dr WOJNO specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych, zabu-  
rzenia płciowe, Nowotki 7, 8-10,  
16-18. (11917p)  
Dr PROCHACKI specjalista skó-  
ne, weneryczne — powrócił, Legio-  
nów 17, 3-6. (11297p)  
Dr ZAUBMAN — specjalista:  
skóra, weneryczne 8-10, 5-7,  
Narutowicza 2. (k2)  
Dr KUDREWICZ — specjalista:  
weneryczne, skóra 8-10, 4-7,  
Piotrkowska 108. (k1)  
Dr LEBIEDOWSKI, Al. Kościusz-  
ki 69, tel. 177-86, choroby we-  
wnętrzne wznawia przyjęcia, godz.  
18-20. (11886p)  
**GAB. DENTYSTYCZNE**  
DENTYSTA Wodnicki Stanisław,  
Specjalność: korony, mostki, por-  
celanowe — Andrzeja 11. Telefon  
nr 154-12. (k4)  
**UZDROWISKA**  
ZAKOPANE pensjonat „Pani Zo-  
śia“ Zamojskiego, Tel. 12.34 sezon  
zimowy otwarty. (k1836)

**POSZUKIWANIE PRACY**  
SOLIDNA urzędniczka poszukuje  
posady kasjerki kierowniczką,  
sprzedawczyni lub urzędniczki.  
Oferty Dziennik Łódzki 100.  
STARSZA osoba wykwalifikowana  
samodzielna przyjęła pracę do  
noworodka. Oferty do Dziennika  
pod „Samodzielna“.  
PRZEJMUJE przepisywanie na  
maszynę do domu oraz poszukuje  
posady maszynistki po południu.  
Oferty pod „Maszynistka“.  
**NAUKA**  
KURSY SAMOCHODOWE Ger-  
harda, Kościuszki 68, rozpoczynają  
wykłady 28 listopada.  
KROJU, szycia, modelowania no-  
woczesnym systemem wycuczaja  
Kursy, Sienkiewicza 89. (k1123)  
ZEŃSKIE KURSY Kroju, Szycia,  
Modelowania IPR przyjmują za-  
pisy 10-18, Złoterska 30a. (k 770)  
KURSY Stowarzyszenia Stenogra-  
fów, Piotrkowska 83, zgłoszenia  
na księgowość, korespondencje,  
maszynopisanie. (k 689)

UMIEJĄCA szyć pomocnicza do-  
mowa potrzebna, Gdańska 35, m. 17  
kracowa.  
POMOCNICA domowa potrzebna.  
Małżeństwo, 3-letnie dziecko, Ce-  
rowna, Narutowicza 19.  
DOCHODZĄCA młoda na popo-  
łudnie potrzebna, Narutowicza 64,  
m. 3, lekarz. Zgłoszenia rano.  
POTRZEBNA zdolna prasowaczka  
do pralni. Nawrot 15, Sokolowska  
POTRZEBNA pomocnicza domowa  
Narutowicza 47, m. 8, Pawlak Ka-  
zimierz. (12089g)  
PRACOWNICA domowa potrzebna  
od zaraz, Kilińskiego 134, m. 2,  
II p. (wejście do łaźni). (12082g)  
POTRZEBNA pomocnicza domowa,  
Mielczarskiego 8, Jabłoński.  
POTRZEBNA osoba do pielęgnacji  
chorej. Złoterska 23 m. 64.  
POTRZEBNE do koszał męskich  
kolimierz, czarki oraz prasowaczka  
Piotrkowska 231 — szwalnia sklep  
MASZYNISTKĘ rutynowaną po-  
szukuje „Książka i Wiedza“ Łódź  
Al. Kościuszki 39. Zgłaszać się  
od 8-16. (k1394)  
GOSPODYNI inteligentna do pro-  
wadzenia gospodarstwa potrzebna.  
Slepek galanteryjny Gdańska 19,  
od 16-18. (12121 g)

**WIDZIEMY TEATRU**

**PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA**  
ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 27.  
Codziennie o godz. 19.15 punktualnie  
„WIŚNIOWY SAD“ Antoniego Czechowa  
komedia w 4 aktach, inscenizacja i reżyseria Iwo Gali.  
Ilustracja muzyczna Eugeniusz Dzwulski.  
Dziś o godz. 15 popołudniowe przedstawienie  
„MARI STUART“ J. Słowackiego  
Znaki ważne.

**Teatr »OSA«**  
ul. TRAUGUTA Nr 1. — Telefon 272-70  
DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 16 i 19.30  
„Wzywa was Tajmury“  
komedia muzyczna K. Isajewa i A. Galicza  
w reżyserii J. Chojackiej i M. Kantewskiej.  
Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. (k 34)

**Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia“**  
DZIS I CODZIENNIE o godzinie 19.15  
„Ptasznik z Tyrolu“  
Operetka w trzech aktach M. WESTA i HELDA.  
UDZIAŁ BIERZE CAŁY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY.  
CHÓR — BALET — ORKIESTRA.  
Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 10 do 13 i od 17.  
W niedziele i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**  
DASZYŃSKIEGO 34, tel. 123-02  
W NIEDZIELE, dnia 27 listopada b. r.  
PUNKTUALNIE o godzinie 16 i 19.15  
DWA PRZEDSTAWIENIA  
sztuki czeskiej WASKA KANI  
»Brygada Szlifierza Karhana«

**Państwowy Teatr Powszechny**  
ul. 11 LISTOPADA Nr 21. — Telefon 150-38.  
CODZIENNIE o godzinie 19.15  
Dziś POPÓŁDNIOWKA o godzinie 15.30  
„Rozbitki“  
Komedia w 4 aktach Józefa Bizzińskiego.  
Z udziałem — A. DYMUSZY, P. RELEWICZ-ZIEMBIŃSKIEJ,  
W. WALTERA, W. ZIEMBIŃSKIEGO wraz z całym zespołem.  
Kasa czynna od 10-14 i od 15. W poniedziałki teatr nieczynny.

**—TEATR LALEK „ARLEKIN“—**  
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 150. Telefon 258-99  
wystawa wielkie widowisko  
„Wesoła Maskarada“  
MASKI — LALKI — AKTORZY  
Codziennie o 17.15, w niedziele i święta o godzinie 15 i 17.15.  
W poniedziałki teatr nieczynny Kasa czynna od godz. 10.

**SEKRETARIAT SZKOŁY**  
Przyp. Adm. Handl. J. P. R.  
Andrzeja 4, tel. 217-19 przy-  
muje zapisy na nowe od gra-  
d. nia Kurj. Administr. „Handlo-  
we, maszynopisanie i księgo-  
wość. (k 732)

**MATEMATYKI** Języków, Buchal-  
terii przystępnie naucza doświad-  
czony profesor. Nawrot 77-2.  
Parter.

**ZAOPAROWANIE PRACY**  
POMOCNICA domowa z referen-  
cjami potrzebna zaraz, Narutowi-  
cza 42, m. 15. (11880p)  
POMOCNICA domowa potrzebna.  
Referencje wymagane, Piotrkow-  
ska 83, m. 5. (k1439)  
POTRZEBNA gospośka. Zachod-  
nia 20, m. 5, front. (1431)  
POTRZEBNA kobieta do małego  
dziecka. Gdańska 44/21, poprzeczna  
oścyna, II piętro. (k1430)

**PALACZ**  
do centralnego ogrzewania  
kocioł parowy — zgłoszenia  
ZAKŁAD  
DOSKONALENIA RZEMIOSŁA  
Łódź, Łąkowa 4 (k 1403)

POTRZEBNA pończoszniczką-poń-  
czosznik na ręczne maszyny. Łódź  
Sienkiewicza 68, pończoszarnia w  
podwórzu.  
POTRZEBNA pomocnicza domowa.  
Zachodnia 20, m. 15. (k1423)  
POTRZEBNA pomocnicza domowa.  
Południowa 25-10, Podwórze, le-  
we oścyna, drugie piętro.  
NATYCHMIAST potrzebna pomo-  
nicza domowa. Kilińskiego 105/8.  
GOSPODYNI p. Pomianowska pro-  
szona jest o zgłoszenie się natych-  
miast. Sklep galanteryjny Gdań-  
ska 19. (12122g)

**LOKALE**  
ZAMIENIĆ dwa pokoje, kuchnia  
z wygodami meble — we Wrocławiu  
w ul. mieszkanie w Łodzi. Zgło-  
szenia „Słowo Polskie“ Wrocław  
pod „Łódź“. (k1285)  
WYDZIERZAWIĆ na dogodnych  
warunkach lokal przy Nowomiejskiej,  
należący przy Nowomiejskiej,  
szewski lub krawiecki. Oferty pod  
„Haer“.

LOKAL 53 m kw. przy ul. Piotrkowskiej niedaleko Placu Wolności  
nadający się na składnię mebli,  
towarów lub warsztaty odstępnie.  
Zgłoszenia telefonicznie 276-00.  
POSZUKUJĘ niekrepującego po-  
koju z wygodami parę razy w ty  
godniu na kilka godzin. Oferty  
pod „H. H.“ Dz. Łódzki Piotrkow-  
ska 96. (k1353)

MOBYSTKA odstąpił sklep z urzą-  
dzeniem, towarem. Punkt dobry.  
Zwrot kosztu remontu. Oferty  
„Okazja“, Piotrkowska 55 „Pra-  
sa“. (k1352)  
MALŻENSTWO bezdzietne kultu-  
ralne poszukuje pokoju z używal-  
nością kuchni. Warunki zgłaszać  
Dziennik Łódzki „Zenia“.

ZAMIENIĆ mieszkanie 4-izbowe  
parter, front, śródmieście na  
3-izbowe piętro. Oferty do Dzien-  
nika pod „Interes“.

ZAMIENIĆ mieszkanie 4-izbowe  
parter, front, śródmieście na  
3-izbowe piętro. Oferty do Dzien-  
nika pod „Interes“.

ZAMIENIĆ mieszkanie 4-izbowe  
parter, front, śródmieście na  
3-izbowe piętro. Oferty do Dzien-  
nika pod „Interes“.

**SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO**  
„SAMOPOMOC CHŁOPIKSKA“ ODDZIAŁ w ŁÓDZI,  
PIOTRKOWSKA Nr 20 — DZIAŁ TECHNICZNY  
ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST  
na warunkach przewidzianych Umową Zbiorową w Przemysle  
Budowlanym  
**Inżynierów, Techników Budowlanych i Majstrów**  
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Techniczny. (k 1393)

**WEŁNĘ OWCZĄ**  
POTNA, PRANA, SKUPIJE  
po najwyższych cenach  
firma  
**»WEŁNOSKUP«**  
ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17,  
Telefon 151-10. (K. 240)

**WATE**  
ze starych koider  
oraz WEŁNĘ  
przyjmujemy do gremplowania  
Łódź, ul. Marsz. Stalina 10  
w podwórzu.

LOKAL handlowy odstąpię z po-  
wodu swej choroby. Informacje  
na miejscu, ul. Stalina 69, m. 3.  
OKAZJA! Zamienie pokój z kuch-  
nią, oddzielne wejście na przed-  
mieściu (Chojny) na 1 duży lub  
pokoje z kuchnią na piętrze, do-  
place. — Wiadomość Kilińskie-  
go 117/80, 3-6.

SAMOTNY na dobrym stanowi-  
sku poszukuje niekrepującego po-  
koju z wygodami. Cena obojętna.  
Oferty „Piłne 33“ Dziennik Łódzki

SALA 60 m kw. siła, światło, cen-  
tralne ogrzewanie, parter cen-  
trum, odstąpię. Zwrot kosztów.

ZAMIENIĆ mieszkanie 4-izbowe  
parter, front, śródmieście na  
3-izbowe piętro. Oferty do Dzien-  
nika pod „Interes“.

ZAMIENIĆ mieszkanie 4-izbowe  
parter, front, śródmieście na  
3-izbowe piętro. Oferty do Dzien-  
nika pod „Interes“.

ZAMIENIĆ mieszkanie 4-izbowe  
parter, front, śródmieście na  
3-izbowe piętro. Oferty do Dzien-  
nika pod „Interes“.

ZAMIENIĆ mieszkanie 4-izbowe  
parter, front, śródmieście na  
3-izbowe piętro. Oferty do Dzien-  
nika pod „Interes“.

**BRYCZESY**  
zamknij kupisz — obejrzyj u  
**WOJCIECHOWSKIEGO**  
PIOTRKOWSKA 59  
poprzeczna oścyna.  
**OGŁOSZENIE**  
Zarząd Miejski w Łodzi — Wy-  
dział Wojskowy — podaje do wia-  
domości rezerwistów zgłaszających  
się do rejestracji przy ul. Piotrkowskiej nr 104, że wejście do lo-  
kali rejestracyjnej jest od ul.  
Świętokrzyskiej nr 15.  
Łódź, dn. 22 listopada 1949 r.  
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

**Kupno ZŁOTA**  
i zamiana  
**BIŻUTERII**  
**Bolesław DITBERNER**  
ul. Nawrot Nr 2

**Teatr „ARLEKIN“**  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 150  
Telefon 258-99  
POSZUKUJE OD ZARAZ  
**samodzielnego**  
**ELEKTRYKA**

**SPÓŁDZIELNIA PRACY**  
im. G. DUA  
Łódź, Jaracza Nr 40  
zatrudni natychmiast  
**KSIĘGOWEGO**  
**KALKULATORA**  
w księgowości kosztów włas-  
nych i kalkulacji. Reflektu-  
jemy jedynie na pracowni-  
ków wykwalifikowanych.  
Zgłoszenia z życiorysem  
przyjmuje Dział Personalny

ZNANY przedwojenny zakład  
**TAPICERSKO — MEBLOWY**  
Tadeusza Pawłowicza — obecnie  
Kilińskiego 145, tel. 155-31  
poleca TAPCZANY, FOTELE  
oraz MEBLE komplety i po-  
jedyncze Kupno — zamiana.

**WYDAWCA:**  
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik“,  
Redakcja i Administracja Łódź,  
Piotrkowska 98, tel. 217-82, 209-02,  
204-75; Dział Miejski: 207-18, Dział  
Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń  
122-33; Dział Prenumerat 180-74  
Redakcja reprintsów nie zwraca,  
za treść i terminy ogłoszeń nie  
bierze odpowiedzialności  
Redaktor naczelny:  
**ANATOL MIKULKO**



91) **MASZYNA DO**  
Sukces naszej znakomitej trójki artystów  
w miasteczkach na trasie południowej, był  
niechwały (sz na to jeszcze świątkowie).  
Podczas każdego przedstawienia zbierała ona  
gonące odłaski.  
Bimpelli — kładąc się na łożu faktira, na-  
jęzonym ostrymi gwoździakami, oświadczał  
„A teraz pokaże państwu p o l o ż e n i e  
ludności w Marshalli...  
Julian Kabanos, brzechomówka, rozmawia-  
jąo z kulem (przedstawia ona waja Sama)  
zgadzał się wydzierżawić Francję amerykań-  
skiemu towarzystwu hotelowemu.  
Długo jednak, prawdę mówiąc, sukces ar-  
tystów nie trwał. W miasteczkach, które  
leżały na drodze południowej, policja już  
otrzymała depesze: „Przyjeżdże trupa cyr-  
kowa. Ludzie ci pod zegaju  
do p o k o j u! Zabronić występów. —  
Podpis:  
Alfons,  
herszt pollejt.  
I tak nasza trójka znalazła się pewnego  
dnia, zamiast w sali strazy pożarnej, gdzie  
chcieli odbyć przedstawienie, w miejscowej  
gospodzie. Smutne milczenie przyjaś przy-  
rwał głośnik radiowy: „Podajemy wiado-  
mość o buncie na „Santa Eulafia“, okrecie  
śmierci.  
Dobite w Druk, Nr 4 Sz. Wyd. Ośw. „Czytelnik“ Łódź, ul. świrki Nr 2  
D-06980



### NOWE SZANSE X MUZY

W Wiśle w dniach 17—20 listopada 1949 r. odbył się Zjazd, poświęcony omówieniu i przedyskutowaniu aktualnych problemów twórczości filmowej oraz zagadnień programowych polskiej kinematografii. Na Zjazd ten, pierwszą tego rodzaju imprezę w dziejach naszej kinematografii przybyło ok. 200 pracowników kultury: realizatorów filmowych, literatów, publicystów, krytyków, plastyków, muzyków, reżyserów teatralnych i aktorów. Przybył też znakomity reżyser radziecki G. Aleksandrow.

#### 3 na 5

W referacie pt. „Walka o film realizmu socjalistycznego” naczelny dyrektor Filmu Polskiego inż. St. Albrecht poddał szczegółowej analizie krytycznej wszystkie dotychczasowe prace naszych filmowców. Z 12 filmów pełnometrażowych, wyprodukowanych w latach 1946—1949 — 7 dotyczy przeszłości okupacyjnej. Spośród 5 o tematyce współczesnej, 2 zostały zdyskwalifikowane, jako nienadające się do wyświetlania. („2 godziny” i „Powrót do życia”). Pierwszy z nich skupia w sobie zainteresowania pozaczasowe i pozaklasowe. Drugi, jest sensacją o błahej, mieszczańskiej problematyce.

Film Jakubowskiej „Ostatni etap” i „Ulica Graniczna” Forda były tymi dziełami, które nie tylko w kraju, ale i na ekranach zagranicznych godnie reprezentowały wysokie wartości nowego filmu polskiego.

#### Błędy i wady

Pierwsza wersja „Zakazanych piosenek” była zaadresowana do określonych grup społecznych, których ideologia poniosła klęskę w czasie okupacji. W drugiej wersji zatuszowano znaczną część błędów. „Jasne lany” zostały ocenione przez krytykę ujemnie. Na niepowodzenie tego filmu złożyły się błędy, wynikłe z niedostatecznie przemyślanym, a słusznym w zasadzie problemem.

„Stalowe serca” miały wady natury artystycznej. Był to raczej film dokumentalny. „Za Wami pójdą inni” porusza zagadnienie walki klasowej, nie wypułka jednak należycie jej proletariackiego charakteru. Film został oceniony jako dzieło chłodne i beznamiętne kalkulacji. Pierwszą powojenną komedią filmową „Skarb” zbliża się nieco do szablonów produkcji przedwojennej. Jedynie początek filmu szuka właściwych, komediowych wartości we współczesnym nam nurcie życia.

Dyr. Albrecht dokonał również analizy trzech najnowszych filmów polskich: „Domu na pustkowiach”, „Czarciego żłebu” i „Robinsona warszawskiego”, które w najbliższym sezonie zimowym ukażą się na naszych ekranach. Były one demonstrowane na sali obrad i zostały przyjęte bardzo gorąco przez zebranych.

#### Wartości treściowe — przede wszystkim

„Sztuka filmowa” — mówił dyr. Albrecht — „tak jak każda inna, ma charakter klasowy, a właściwej oceny filmu należy szukać w jego wartościach treściowych, a nie w sztucznych formalnych, które cechują film amerykański i zachodnio-europejski. W przeciwieństwie do tych ostatnich radziecki film realizmu socjalistycznego związany jest z życiem, z człowiekiem pracy i dlatego jest postępowy. Realizm socjalistyczny to krytyczny stosunek do przeszłości i rewolucyjny romantyzm w dążeniu naprzód. To głęboko humanistyczna treść walki człowieka na tle jego pracy. Postępowa jest sztuka, którą cechuje powiązanie z życiem. Będziemy dążyć do tego, by przyszłe nasze filmy były lepsze od tych, które wyprodukowaliśmy dotąd, by mobilizowały ludzi pracy do walki o pokój i socjalizm” — zakończył swe przemówienie dyr. Albrecht.

#### Mówią pisarze...

W toku 4-dniowych obrad zabierali głos wybitni pisarze, jak: Jerzy Andrzejewski, Jerzy Broszkiewicz, Jalu Kurek, Janusz Meissner, Michał Rusinek, Anna Świrszczyńska i inni. Żądali oni szacunku dla pracy pisarzy („Wielu autorów nie poznało swego dzieła w formie gotowego scenariu-

sza” — powiedział Jerzy Broszkiewicz), stosowania do autorów kryteriów najwyższej życzliwości przy drobnych niedociągnięciach (Jalu Kurek), stworzenia jakiejś trybuny, gdzie można byłoby drukować prace scenariuszowe i czytać najlepsze w tej dziedzinie dzieła radzieckie i rewolucyjnych pisarzy Zachodu (J. Pomianowski). Autor „Popiołu i Diamentu” podkreślił, że jeśli film nie spełnia tej roli, jakiej od niego oczekują czynniki, kierujące kulturą polską oraz masy — to jest to m. in. i sprawa pisarzy, którzy wciąż rozwijają się, przekształcają, ulegają przemianom psychicznym i przeobrażeniom ideowym. Scenariusze dzielą los naszej literatury. Będziemy mieli dobre scenariusze, gdy pisarze będą dojrzałi ideowo.

#### „Na oczekaniu się nie da”

Muzycy Jerzy Mycielski, K. Serocki i Turski, wyrażali się ujemnie o dotychczasowych metodach komponowania muzyki filmowej. Przy wyraźnych błędach zasadniczych, wypływających z zajmowania wadliwej pozycji wyjściowej (formalizm, pogoń za „nowością”), zła sonorystyka filmów jest wynikiem zbyt krótkich terminów, jakie Film Polski daje na opracowanie ilustracji muzycznej. Wydaje się, iż najkrótszym okresem na przygotowanie partytury jest czas od 2 do 3 miesięcy. Muzyka przy tym musi być omówiona przez kompozytora z reżyserem, tak, by w przyszłości stanowiła organiczną całość wraz z całym zespołem dźwiękowym.

Po muzykach przyszła kolej na wypowiedzi realizatorów filmowych: Wandy Jakubowskiej, Aleks. Forda, A. Bohdziewicz, Eug. Cękałskiego, Jana Rybkowskiego. Poruszone przez nich zagadnienia, szczegółowa analiza własnych dzieł i wytyczanie perspektyw świadczyły o tym, że twórcy ci w większości zrozumieli istotę popełnionych przy realizacji błędów, jak-

kolwiek niektórzy z nich tkwią jeszcze w dawnych nawykach myślowych i nie otrząsnęli się jeszcze całkowicie z niewłaściwego ideologicznego podejścia do zagadnień współczesności.

Zabierali również głos krytycy filmowi jak: dr B. Lewicki, Stanisław Grzelecki i Jerzy Płażewski, wreszcie najmłodszy — uczestnicy Zjazdu, słuchacze Wyższej Szkoły Filmowej.

Dyskusje przeplatane były pokazami świetnych filmów radzieckich „Pawłowa” i „Wielkiego Przełomu” oraz kilku filmów produkcji angielskiej, francuskiej, włoskiej i amerykańskiej.

#### „Gehenna” jako farsa

Specjalną atrakcją był pokaz polskiego przedwojennego filmu „Gehenna” oparte go na powieści Mniszkówny. Teatralny styl gry aktorskiej, „problemy” związane życiem tzw. „wyższych sfer towarzyskich”, wszystko to powoduje, iż ta Izawa tragedia działa dzisiaj jak najwspanialsza farsa. „Etiudy filmowe”, samodzielne prace krótkometrażowe, wykonane w całości przez studentów W. S. F. pozwalają żywić nadzieję, iż wyrasta już nowy narybek kinematografii polskiej.

Ostatni dzień Zjazdu poświęcony był wielkiemu, programowemu przemówieniu członka KC PZPR Jerzego Albrechta, który w ostrych słowach rozprawił się z pokutującymi jeszcze u niektórych filmowców tendencjami kosmopolitycznymi i formalistycznymi. „Artysta musi związać się z masami!” — mówił. „Dzieło filmowe będzie dobre, jeśli artysta ukocha to, co masy kochają i zmienawidzi to, co jest obce naszej świadomości. Wówczas powstanie wielki film realizmu socjalistycznego! Film realizmu socjalistycznego to dzieło, które sięga w przeszłość, tkwi w teraźniejszości i wskazuje perspektywę”.

Tadeusz Kowalski

## Rembrandt - mistrz rysunku<sup>\*)</sup>

Rembrandt znany jest powszechnie, jako genialny malarz i sztyczar. Natomiast jego rysunki są mało rozpowszechnione i równie mało dostępne, większość bowiem tych prac znajduje się w zbiorach prywatnych. A przecież w tych kapitalnych szkicach wyraził Rembrandt swoje najosobitsze przeżycia, doświadczenia, pomysły i obserwacje. Przywiązując do nich szczególną wagę, Rembrandt przechowywał je do końca życia nader troskliwie. Rozproszyły się one podczas nieszczęsnej licytacji bogatych zbiorów artysty, dla którego ta strata była może najbardziej dotkliwa. Z biegiem lat rysunki te były coraz usilniej poszukiwane. Kolekcjonowali je przede wszystkim wybitni artyści oraz znawcy sztuki czarno-białej. Nato-



Rembrandt

Polak

miast szeroki ogół wielbicieli Rembrandta poznał te rysunki dopiero pod koniec XIX i w początkach XX w., kiedy to, dzięki nowoczesnej technice reprodukcyjnej, zaczęto wydawać całe albumy, teki i podobizny faksymilowe. Sprawa oceny tych genialnych szkiców rysunkowych nie była prosta. Trzeba było najpierw wyeliminować liczne fałszykaty i naśladowstwa zalewające rynek europejski, a następnie wyzwolić się z panującej podówczas formalistycznej i naturalistycznej manieri poprawności w znaczeniu włoskiej sztuki klasycznej, aby móc zrozumieć i ocenić rewolucyjny rysunek Rembrandta. Nie licząc się z dotychczasowymi szablonami idealistycznymi, Rembrandt odtwarzał najwierniej to, co widział i odczuwał — a więc rzeczowo i prawdziwie. Był to więc rysunek realistyczny w nowoczesnym znaczeniu tego słowa.

Rembrandt jako technik rysunkowy stanowił klasyczny typ nowatora. Mimo genialnych na tym polu uzdolnień, nigdy nie uległ ani pustej wirtuozerii, ani intelektualnej formalistycy. Głęboki instynkt humanizmu i mocne poczucie sprawiedliwości społecznej były dlań niezawodną tarczą ochronną przed jakimkolwiek wynaturzeniem talentu.

Rysunki Rembrandta zrywające radykalnie z szablonem akademickiej poprawności wyprzedziły tak dalece czas, że dopiero w 200 lat później zdołano je zrozumieć i ocenić. Pozostaną zawsze niezawodnym wzorem wychowawczym dla wszystkich widzów i artystów, którzy nie chcą ulec szkolarskiemu naturalizmowi czy też rutynie akademickiej.

Rembrandt urodził się 1606 r. w Leydzie. Od 1620 r. rozpoczyna studia uniwersyteckie, niebawem jednak przerywa je i zaczyna się kształcić u malarza Svanenburga. W 1624 r. artysta przenosi się do Amsterdamu, gdzie pracuje pod kierunkiem romanisty, Lastmana. W tym samym roku wraca do miasta rodzinnego i nawiązuje ścisły kontakt malarski z Lievensem, uczniem Lastmana. W 1631 r. Rembrandt przenosi się na stały pobyt do



Aleksander Puszkina

### MICKIEWICZ<sup>\*)</sup>

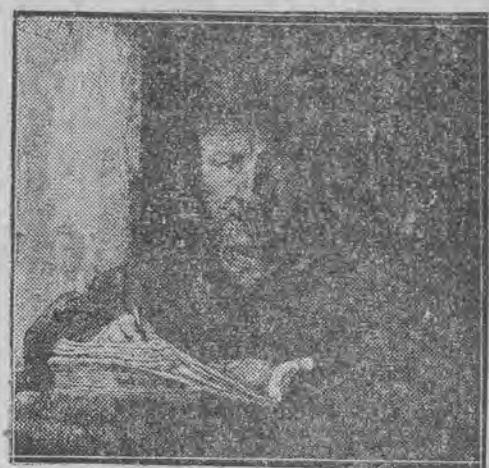
Był tu śród nas,  
Pośród obcego mu plemienia. W duszy  
Nie żywił dla nas nienawiści. Myśmy  
Też go kochali. Cichy, dobrotliwy,  
Był uczestnikiem biesiad naszych. Z nim  
Dzielił się i marzeniem czystym,  
I pieśnią. (Był natchniony łaską niebios,  
Z wysoka więc na świat spoglądał).

Często  
Mówił o przyszłych czasach, gdy narody  
Zapomną waśni — i w rodzinę wielką  
Połączą się. Słuchaliśmy poety  
Z zapartym tchem.

Opuścił potem nas,  
Na zachód odszedł — i błogosławieństwem  
Zegnaliliśmy go...

przeł. Julian Tuwim

<sup>\*)</sup> 20.XI 1855 r. zmarł w Konstantynopolu Adam Mickiewicz.



Rembrandt

Autoportret

Amsterdamu, gdzie w kilka lat później zaślubia Saskię van Uhlenburch. Z ukończoną małżonką spędza artysta swoje najszczęśliwsze lata. Okres ten trwa do śmierci Saskii, tj. do 1642 r. Po stracie umiłowanej towarzyszkii życia Rembrandt pogrąża się w beznadziejnej samotności i szuka ukojenia w przyrodzie holenderskiej.

Właśnie na ten smutny okres przypada najbujniejsza twórczość rysunkowa artysty. Szkicuje wówczas najskromniejsze motywy pejzażowe i rodzajowe, a mianowicie mosty, kanały, ubogie domostwa, wiejskie zagrody, stogi siana, łączki, drożyny, wiatraki, oraz praczki, żebraków, domokrażców — słowem codzienną i jarmarczną biedotę. Cały ten ówczesny rysunek, ze względu na tematy i nastroje, można by objąć wspólnym tytułem Maeterlincka — „Skarb Pokornych”. W roku 1657 mienie artysty wraz z cennymi zbiorami zostało wystawione na licytację. W nędzy i skrajnej melancholii tonie ostatni okres życia Rembrandta, który umiera 4.X. 1669 r.

R. Zrębowski

<sup>\*)</sup> W Miejskim Muzeum Sztuki w Łodzi otwarto wystawę faksymilowych rysunków Rembrandta, oraz grafiki najwybitniejszych polskich rembrandtystów Norblina i Plońskiego.



# DAWNE KALENDARZE

Miesiąc zaledwie dzieli nas od Nowego Roku. Już w oknach wystaw księgarskich, w kioskach zaczynają się pojawiać kalendarze książkowe. Zanim zerwiemy ostatnią kartkę z kalendarza ściennego, podaj nowych będzie zapewne dosyć obfita (kalendarze „Książki i Wiedzy”, Zw. Samopomocy Chłopskiej i in). Oczywiście, nie odgrywa obecnie kalendarz tej roli, jaką miał w przeszłości, kiedy to — obok modlitewnika i sennika — był w wielu domach, zwłaszcza szlacheckich jedyną, niestety, książką.

Kalendarze stanowią bardziej niż jakiegokolwiek inne wydawnictwa krótkie wymowne kroniki, w których znajduje się informacje dotyczące nie tylko rachuby czasu i zjawisk astronomicznych, ale — wydarzeń politycznych, obyczajów i zainteresowań ludzkich, ale — życia kulturalnego, osiągnięć i strat.

Dlatego przyjrzyjmy się pokrótce kalendarzom z dalekiej stosunkowo przeszłości, a przy okazji zważymy również o ich dzieje.

W „Kalendarzu Powszechnym na rok zwyciężaj 1847” znajdujemy artykuł, poświęcony właśnie rodowodowi tego typu wydawnictwa:

## Anegdoty z życia Mickiewicza

W domu rodziców Mickiewicza był wielki, czarny pies Kruk, z którym młody Mickiewicz pozostawał przyjaźni. Raz jednak przyjaźń ta omal że na srogi szwank narazoną nie została.

Adasiowi dano raz na podwieczorek porcję chleba z masłem. Cząstkę, podług zwyczaju, chciał dać Krukowi, ale ten porwał go całkiem. Chłopczyna rozplakał się głośno, czym widać poruszony czworonożny przyjaciel, chleb który już miał w paszczęce, złożył na jego kolanach i podzielił się nim po połowie. W wiele lat potem opowiadał poeta z przyjemnością o tym czynie poczciwego zwierzęcia.

\*\*\*

Do najulubieńszych zabaw małego Adasia, należała jazda po pokoju na ogonie sukni matczynej, w której często i długo nieraz pozwałała mu matka za pojazd używać, wożąc go po pokoju. Drugą pamiętną mu rozkoszą było bawienie się garnuszkami porcelanowym, wyłaczanym od różu, który wszechpotężna moda kazała wówczas używać nawet bynajmniej nie pretensjonalnej pani rejentowej.

„...Odkąd ludzie społeczeństwa składają, czas okazał się być najdroższą rzeczą, a uporządkowanie jego od dawna ludzi myślicy zajmowało... Ponieważ kalendarze, jako najużywানে, narówni z elementarnymi i książkami do nabożeństwa wychodziły, po wynalazieniu węg druku, wcześniej prasy drukarskie zajęły, tak iż sam Guttenberg już w roku 1457 pierwszy kalendarz wydał, a następnie gdzie tylko sztuka ta zaprowadzona została i one wraz tym sposobem najaw wychodziły... Czesi już w roku 1489 zaczęli je u siebie drukować... Nie wiadomo z pewnością kiedy zaczęto kalendarze po polsku drukować, zdaje się, iż musiał je zacząć Wietor, pierwszy drukarz krakowski, który z polską książką w 1521 r. wystąpił („Rozmowy Salomona z Marecholtem”), albowiem ani Haller, ani Ungler nie śmieli przedtem tego języka używać, a dopiero później widząc, iż Wietorowi powiodło się i oni zaczęli polskie dzieła drukować...”

Z amatorstwa grzebiąc się w różnych księgozbiorach, miałem możliwość przyjrzenia się licznym kalendarzom z wielu lat. Może się mylę, ale wydaje mi się, że pod względem zarówno kunsztownego opracowania graficznego, jak i doboru treści najlepsze bodajże w XIX stuleciu były „Jana Jaworskiego Kalendarze Ilustrowane”.

Sam Jaworski był z zawodu drukarzem, jego pierwszy kalendarz pod tytułem „Kalendarz astronomiczno-gospodarski” ukazał się w roku 1832. Początki, jak każde w zasadzie początki, były skromne, wydawnictwo zawierało: wykaz świąt, zmiany księżycy, przepowiednie pogody, porady gospodarskie i anegdoty. W dalszych latach kalendarze te coraz bardziej pęczniały, przynosząc piękne rysunki drzeworytne, przyciągając do współpracy takie pióra jak Deotymy, Kraszewskiego, Faleńskiego, Lenartowicza, Odyńca, Szujskiego, Libelta, Jeża, Syrokomli, Bartoszewicza, Pola, Zacharyasiewicza i w. in.

Wielkim powodzeniem cieszyły się również kalendarze Józefa Ungera, kalendarze „Wieku”...

Teraz z kolei sięgnijmy po kilka, wybranych na chybił trafił ciekawostek, z różnych dawnych kalendarzy.

Oto wyimki z przepisów kosmetycznych: „Srodek na pęgi i ogorzeliżne: Dwie uncje wody poziomkowej, tyleż wody biedrzeńcowej, tyleż wody różanej razem się mieszają i tem się pęgi często zmywają...”

„Chropawe szorstkie ręce zmiękną obwinawszy je na noc szmatką nasmarowaną żółtkiem...”

Zamiast perfum i wody kolońskiej jeden z kalendarzy poleca „pachnące poduszeczki do wkładania między białiznę”, napełnione mieszaniną z suszonych ziół i kwiatów... Może któraś z nadobnych czytelniczek spróbuje stosować te przepisy dla babek i prababek?

A oto tytuły kilku książek, polecanych w owych czasach:

„Kucharz dobrze usposobiony, przez Jana Szytlera, z dodaniem wielu nowych artykułów i przyłączeniem kuchni podróżnej dla

wygody podróżujących...” „Preferans, jego historia, filozofia i terminologia, przez Preferansowicza, członka wielu towarzystw zielonych stolików...” „Rozrywka na długie wieczory, czyli zbiór rozmaitych kabalek zwykłe pasiansy zwanych...”

Nie można powiedzieć, żeby te książki zbyt dobrze świadczyły o ówczesnych gustach czytelniczych!

Na zakończenie trochę przysłów, jako że w przysłowia zawsze szczyptę mądrości czy też doświadczenia znaleźć można („przysłowia są mądrością narodów”)...

„Lepiej do piekarza, niż do aptekarza”.

„Niech włosistym o lysych koncepta się roją”.

„Głowy ludzkie rozumem, nie włosami stoją”.

„Najścisłejsze towarzystwo: człowiek a błąd”.

„Rośnie Jaś jak cielątko, będzie wolek z niego”...

„Najprędzej błądzi, kto prędko sądzi”.

„Pochlebstwo jest znieleważą, bo komu pochlebiamy, tego zwieść chcemy”.

„Pamiętaj przychodzie, żyj z rozchodem w zgodzie!”

„Każda Róża znajdzie Józia”...

Tym optymistycznym powiedzonkiem niech nam wolno będzie zakończyć!

Jan Zagościński



Foto „Ogoniok”  
Scena z baletu „Alstenole”. W roli kogała artysta L. Szwałczin (Państwowy Akademicki Teatr Wielki — Moskwa).

## Wieści z Kazachstanu

Przed Rewolucją Październikową na terytorium Kazachstanu istniały jedynie nieliczne szkoły początkowe i średnie, przeznaczone dla dzieci carskich urzędników. Kazachowie skazani byli na kompletny prawie analfabetyzm.

Dziś Kazachstan posiada nie tylko rozgałęzioną sieć szkół początkowych i średnich, ale i 25 wyższych zakładów naukowych.

W stolicy Kazachstanu, Alma-Ata, w pobliżu Parku Centralnego, wznosi się duży, piękny budynek z białymi kolumnami. Dawniej mieściło się tu gimnazjum dla dzieci carskich urzędników. Kazachów w tym budynku nigdy nie widywano. Obecnie gmach ten jest dobrze znany młodzieży kazachskiej, mieści się tu bowiem Kazachski Uniwersytet Państwowy.

Uniwersytet posiada siedem wydziałów. Jego mury opuszczają co rok liczne kadry młodych specjalistów: matematyków, fizyków, biologów, chemików, zoologów, historyków, dziennikarzy itp. Do jego wykładowców należą najwybitniejsi uczeni republik: prezydent Kazachskiej Akademii Nauk — Kanys Satpajew, laureat nagrody stalinowskiej, prof. Muchtar Auezew, prof. Kenenabajew i inni. Uniwersytet posiada 40 bogato wyposażonych laboratoriów, ogród botaniczny oraz — liczącą ponad 350 tysięcy książek, — bibliotekę.

Wielką popularnością wśród młodzieży kazachskiej cieszy się Instytut Górniczy. Przed rewolucją właściciel Kazachstanu nie miał pojęcia o olbrzymich bogactwach, ukrytych we wnętrzu jego ziemi. Obecnie, wychowankowie Instytutu Górniczego sami odkrywają złoża pożytecznych rud.

Jednym z największych wyższych zakładów naukowych republik jest Instytut Rolniczy. Szkoli on fachowców rolnictwa 12 rozmaitych specjalności. Ponad 1000 agronomów-absolwentów tego instytutu pracuje w rolnictwie Kazachstanu, pomagając kołchoźnikom w walce o uzyskanie bogatych plonów.

W pierwszych latach władzy radzieckiej, kiedy uchwalono ustawę o powszechnym, obowiązkowym nauczaniu, Kazachstan nie posiadał własnych nauczycieli, którzy mogliby wykładać w języku ojczystym. Po rewolucji stworzono w republice 14 seminariów nauczycielskich, których absolwenci w krótkim czasie objęli stanowiska w szkolnictwie kazachskim. W roku ubiegłym ponad 1.200 Kazachów ukończyło kazachskie instytuty pedagogiczne.

Z roku na rok zwiększa się liczba młodych Kazachów — zarówno mężczyzn jak i kobiet — którzy poszczycić się mogą dyplomem wyższego zakładu naukowego. a.



Fryderyk Smetana

## FRYDERYK SMETANA (1824-1884)

(W związku z Dniami Smetany w Polsce)

że w roku bieżącym bratni naród czeski obchodzi „Rok Smetany”, podobnie jak my obchodziliśmy „Rok Chopinowski”. Tę formę narodowego obchodu spowodowały dwie zbiegające się rocznice: — 125-lecie urodzin i 65-lecie śmierci artysty. Echo tej rocznicy odbiło się i u nas. W chwili obecnej odbywają się polskie Dni Smetany, zorganizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, łącznie z Towarzystwem Przyjaźni Polsko - Czesosłowackiej dla uczczenia pamięci muzyka i spopularyzowania jego utworów w Polsce.

Fryderyk Smetana urodził się z marca 1824 roku w miasteczku Litomyśl, we wschodniej części kraju. Ojciec jego był z zawodu skromnym pracownikiem browaru, ale przy tym człowiekiem światłym i dobrym patriotą. On to wpoił synowi miłość do mowy ojczystej, do czeskiej pieśni ludowej i do wspomnień świetnej historycznej przeszłości. Bo naród czeski przeżywał wtedy okres największego narodowego pogłębienia i upadku. Prawie cały kraj był zniemczony, ogół wstydział się już nawet mowy ojczystej, którą pohańbili Niemcy przez wpajanie mniemania, że jest to tylko gwara pospółstwa. Ale żyli już i działali Jungmann, Henka, Szařaryk i Palacky, których praca zaczynała owocować wśród mas. Naród czeski zbudził się z długowiekowego snu niewoli, choć Austriacy tym bardziej zaciskałi obręcz ucisku i prześladowań. Na ten okres przypada właśnie działalność artystyczna Smetany, który przemawiać zaczął do narodu, ukochaną przez niego mową tonów.

Do 20 roku życia Smetana kształcił się sam. Dopiero jako młodzieniec odbył ta-

chowe studia kompozytorskie w Pradze u słynnego ówczesnego pedagoga muzycznego Józefa Proksza. Jednocześnie uprawiał już sam działalność organizacyjną i nauczycielską.

Nadszedł r. 1848, Wiosna Ludów i praskie powstanie. Smetana wziął w nim czynny udział; pilnował mostu na Weltawie, donosił na barykady broń i amunicję. Za to po stłumionym powstaniu dostał się pod śledztwo, był nieustannie szpiegowany i prześladowany. Spowodowało to wreszcie konieczność opuszczenia na pewien czas rodzinnego kraju, Smetana wyjechał do Szwecji, skąd wraca dopiero w roku 1861, kiedy Austria, pokonana przez Francję i Włochy, zmuszona została do bardziej liberalnego kursu. Smetana, pełen energii i patriotycznego zapału, poczynił rozwijać szeroką działalność. Założył w Pradze instytut muzyczny, występował jako pianista, dyrygent orkiestry i kierownik chórow, brał czynny udział w organizowaniu towarzystwa Umielecka Beseda i w zabiegach o budowę Teatru Narodowego (Narodni Divadlo). A przy tym komponował. Pierwszą jego operą narodową była opera pt. „Brandenburgczyk w Czechach” (1863). W roku 1866 ukazuje się po raz pierwszy na scenie Teatru Tymczasowego nieśmiertelna „Sprzedana Narzeczona”, która wywołuje niesłychany entuzjazm i czyni kompozytora popularnym w całym kraju. Za tym arcydziełem nastąpiły: bohaterki „Dalibor” (1867) i podmiasta, patriotyczna „Libusza” (1872). Były to najszcześniejsze lata kompozytora. Pięten pogody ducha i życiowej werwy, rozrywany był w towarzystwie i w całej Pradze słynął jako niezrównany tancerz polki.

W roku 1784 spadło na niego wielkie nieszczęście. Powtórzył się los Beethovena. Smetana, kompozytor w pełni sławy i sił twórczych — ogluchł zupełnie! Ale podobnie jak Beethoven, nie poddał się bernie losowi. W przeciągu 10 lat życia, jakie mu jeszcze pozostały, mimo uciążliwego kalectwa, pisał jeszcze opery komiczne: „Dwie wdowy” (1874), „Pocałunek” (1876) i „Tajemnica” (1878), następnie — słynny kwartet „Z mojego życia”, wreszcie w latach 1874—1879 — trzy największe swoje arcydzieła, cykl 6 poematów symfonicznych, zatytułowany „Moja Ojczyzna”. Jest to najpiękniejszy pomnik, jaki artysta mógł ojczyźnie postawić. Nazwy poszczególnych poematów to — „Wyszehrad”, „Weltawa”, „Szarka”, „Z czeskich pól i lasów”, „Tabor” i „Blanik”. Wszystkie te utwory są przedziwnej piękności, kompozytor opiewa w nich potęgę i świetną przeszłość Wyszehradu (czeski Wawel), piękność ukochanej rzeki Weltawy (czeska Wisła), urok ojczystej przyrody, czar podań ludowych, a w ostatnim, w „Blaniku” (nazwa góry, w której spać mają legendarni rycerze) — przyszłe zmartwychwstanie i triumf narodu.

Smetana odegrał więc doniosłą rolę budziela ludu i wieszczą, stąd ten wielki kult jego imienia. Toteż kiedy kompozytor, znechęty chorobą uszu, która doprowadziła go w końcu do obłąkania, zmarł 12 maja 1884 r., cały kraj czeski pokrył się żałobą. Pochowano go z królewskimi honorami na wysławionym przez niego Wyszehradzie u stóp historycznego zamku. Z wysokiej góry widać szeroki kraj, a jej skaliste brzo gi obmywa ukochana przez artystę Weltawa. Bliski jest nam Polakom jako geniusz całej Słowiańszczyzny, przed którego wielkością uchylił czoła cały świat cywilizowany.

ST. WOYNA-GWIAZDZIŃSKI



# Znajome nazwisko

Komitet domowy nr 16 rości pretensje w wysokości 1500 rubli do obywatela Blinnikowa W. I. za wyrządzoną szkodę:

„Blinnikow W. I., zajmujący mieszkanie nr 18, pragnął wykąpać się w swojej łaźnicy. Otworzył zatem kran i w tym momencie został wezwany do telefonu. Długo z kimś rozmawiał i zapomniał o wyciekającej tymczasem wodzie...”

— „O wyciekającej wodzie” — sędzia uśmiechnął się i powiedział głośno: — Blinnikow... Blinnikow? Znajome nazwisko... Skąd ja je znam? Z frontu? Nie, tam był major Aladin i saper Warennikow, a Blinnikowa nie było...”

## Anegdoty historyczne

Gdy umarł książę Michał Czartoryski, który żył wolnomyślnie a skończył po katolicku, taki wierszyk o nim ułożono:

„Żył źle, lecz umarł dobrze i dał przykład z siebie, Jak można użyć świata, a przecie być w niebie“...

Gdy Fryderyk II raz żartem zapytał doktora Zimmermana, ile już ludzi wysłał na tamten świat, ten odrzekł: — O kilkaset tysięcy mniej, niż Wasza Królewska Mość i z mniejszą sławą...

Przed bitwą pod Murten ukłękli Szwajcarowie do modlitwy, a ich wódz zawołał: — Panie Boże, jeśli nasi nieprzyjaciele mają słuszość, pomagaj im; jeśli my ją mamy, pomagaj nam; a jeśli obie strony mają słuszość, to tylko patrz, jak się bić będziemy!

Gdy raz w miasteczku Osieku powstał pożar, zaczęli mieszczanie kopać studnię przy palącym się domu, bo im się zdawało za daleko nosić wodę z potoka o sto kroków oddalonego...

Pewien magnat, chcący zostać kancierzem, rzekł raz do króla Zygmunta Stałego:

— Ludzie plotą, że mam być kancierzem...

Król na to: — Nie dbaj waszmość... czego też oni nie plotą...

Stanisławowi Wyspiańskiemu źle się wiodło w 1902 r. Marzył w swym nieopalonym domku podkrakowskim, a często nie miał co dosłownie do garnka włożyć. W świątku artystycznym Krakowa, gdzie sytuacja materialna Wyspiańskiego była powszechnie znana, postanowiono zarządzić złemu. Rozpoczęto długie i żmudne poszukiwania człowieka, który zgodziłby się zamówić u mistrza portret. Po długich namowach, skłoniono do tego jakiegoś autentycznego rzeźnika krakowskiego. Zachęcono go zaś tym, że obraz na pewno po pięciu latach można będzie sprzedać z dużym zyskiem. Masarz zjawia się u Wyspiańskiego...

— Pan do mnie?  
— Tak, chciałbym sobie zrobić portret!  
A na to mistrz, obejrawszy kandydata od stóp do głów:  
— Nie widzę powodu...

Nagle z mózgu sędziego otwarły się szerokie drzwi do przestronnej jasnej klasy i dawno zapomniany głos zawołał: „Blinnikow, czy to ty miauczysz, czy tam u ciebie w ławce ktoś miauczy?”

— Walaś! — wykrzyknął sędzia.

A więc to tak. Obywatel Blinnikow W. I., pochłonięty telefoniczną rozmową, napuścił wody do mieszkania o piętro niżej. Bardzo to do niego podobne. Dziesięcioletni Walaś Blinnikow był wprawdzie roztrzepanym urwisem, ale mimo to — zły był z niego chłopak. A trzydziestopięcioletni Walenty Iwanowicz Blinnikow stał się nagle szkodnikiem społecznym.

I dlaczego nie chce zapłacić odszkodowania? Cemu się procesuje? Widocznie nie uważa się za winnego.

Sędzia przeszedł się po pokoju zapalając papierosa.

„Bądź co bądź sytuacja w której mają się spotkać przyjaciele lat dziecińczych: jeden — sędzia, drugi — podsądny, nie jest przyjemna. Jakoś przykro będzie i wstyd, jeżeli Walaś zacznie się wykręcać i potem (już po wyroku!) złąć mnie gdzieś w korytarzu i zacznie udowadniać, przekonywać, prosić: — Griszka, a pamiętasz jakżeśmy razem na żaby chodzili? A czy nie można by jakoś jeszcze raz przewartować całej sprawy, odwołać się do kogoś?”

Sędzia spoważniał, jakby zagniewany sam na siebie.

— „Być może, że niepotrzebnie tak o nim myślę. Wiem, co zrobię: zawezwę go tu do siebie, powiem, że rozszczeni komitetu domowego jest bezspornie słuszne, że zapłacić trzeba. Niech wpłaci zaraz po dobremu i ja sprawę umorzę. I jeśli to dawniejszy Walaś, to niewątpliwie postąpi uczciwie, — a jeśli nie, to trudno... Nie ma o czym mówić.”

Nazajutrz z rana sekretarka zameldowała: — Przyszedł obywatel Blinnikow. Sędzia uczył lekkie wzruszenie.

Do gabinetu wszedł szybkim krokiem ten sam Walaś, którego tak chciał zobaczyć: mały, puciułowaty, tłuściutki, z rumieńcami na policzkach, w elegancko skrojonym płaszczu.

Sklonił się nisko i podszedł do stojącego przy biurku fotela.

— Moje uszanowanie. Jestem Blinnikow. Pan sędzia raczył mnie wezwać.

„Nie poznał, tym lepiej” — pomyślał sędzia.

— Proszę siadać. Został pan wezwany w sprawie...

— Potopu — uprzedzając grzecznie odpowiedział Blinnikow.

— W sprawie szkół wyrządzonych Komitetowi Domowemu — poprawił sędzia. — Sprawa wyznaczona na dzisiejszego. Roszczenie zupełnie słuszne i istotne. Dlaczego odmawia pan uregulowania rachunku? Dlaczego chce się pan koniecznie procesować?

— Jakto, odmawiam? — cieniutkim, walsowym głosikiem zapiszczał Blinnikow. — Ja nawet dziś z rana, tak jak stałem, w szlafroku, pobiegłem do przewodniczącej komitetu i oznajmiłem jej, że owszem, że nie chcąc wyrządziłem krzywdę, że mogę przeprowadzić gruntowny remont, albo dać pieniądze, jak zresztą wola.

## KOŁTUN

Gromi wszystkich dokoła,  
Widzi draństwo wszędy,  
Chce „uzdrowić od podstaw”  
Urojone błędy.

Zapytacie: „kto to jest?”  
Powiem wam pokrótce:  
„Nie polityk, mąż stanu,  
Lecz kołtun przy wódce”.

Ed. Sikorski

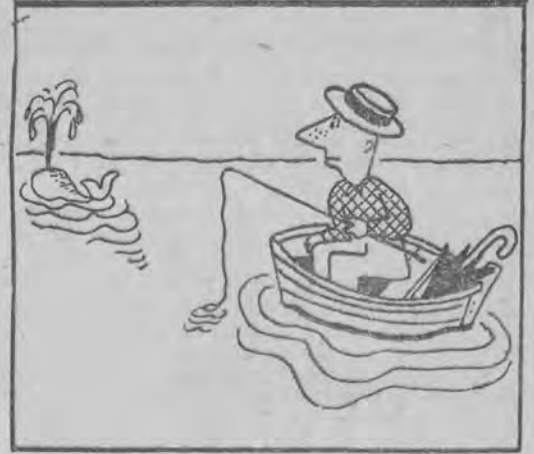
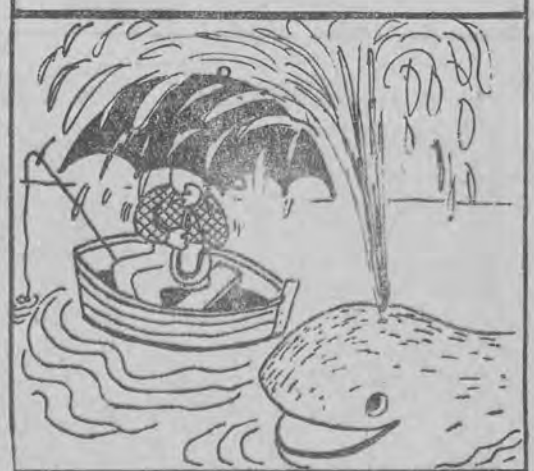
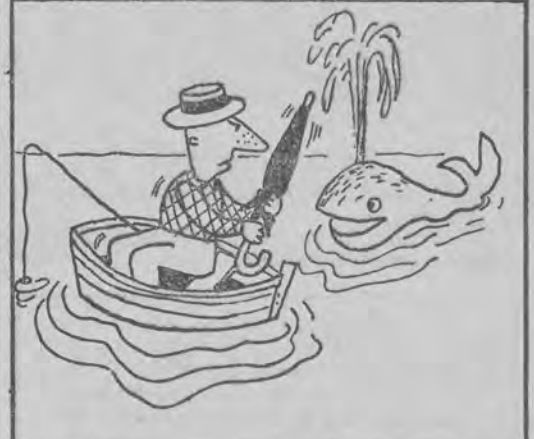
## Fraszki

### Nagrobek wazeliniarzowi

Nie martw się, że z naszych oczu lzy nie płyną  
Samżeś je nam za życia zatkał wazeliną. Ed. S.

## Mały Kazio pisze...

(Rys. Kazimierz Urus)



## Błędy zecera

- 1) Już znowu podnosi łeb zbrodnicza wydra (h)
- 2) Jerzy młeczkał jak płaz (g)
- 3) Wytworny mężczyzna polał ramię Irenie (d)
- 4) Nalane wino wypito jednym faustem (h)
- 5) Zbudowano nowy tort tenisowy (k)
- 6) W przechodzącym mężczyźnie poznałem swego starszego grata (b)
- 7) Przepelniony grom odbił od brzegu (p)
- 8) Nieszczęśliwca chwyciła w swe szpony kuria (f)
- 9) Było to wspaniałe masło (h)
- 10) Repatriantów gościł miejscowy dur (P).

(rk.)

## Stare, ale jare...

### PIJAK I ŚWINIA

Chwytając się wciąż plotu szedi do dom pijany  
Krok chwiejny, oko mętne, usta pełne piany.  
Szedi i bełkocząc z trudem kład na się siarczyście  
Otoś się znowu upił, jak ta świnia iście!  
Tu świnia, co się obok paprała w kaluży,  
Spojrzy nań, jedno oko nieco drwiąco zmruży  
I rzecze: Człecze luby, niesłuszna przygana  
Żadna świnia, tak jak ty, nie była pijana.



# Brodate dowcipy

## ZREFORMOWANE PRZYSŁOWIA

Czem chata bogata, tem paskuje.  
 Jaką miarką mierzysz, taką oszukasz.  
 Czego się Jaś nie nauczył — tego jako dyrektor nie będzie umiał.  
 Kto rano wstaje, ten jedzie przepelnionym tramwajem.

## ZNA GO DOBRZE

— Od pół godziny naprzód staram się wejść w kontakt z duchem pani męża — mówi zniecierpliwione medium do niepojęszonej wdowy.  
 — Niechże pan ma jeszcze trochę cierpliwości, mój mąż był za życia kelnerem w gospodzie spółdzielczej...

## ŻAŁOBA PO SZWAGIERCE

Dziedziczył w pół roku po śmierci żony — nie zdaję się jeszcze żałoby — żeni się powtórnie. Z siostrą nieboszczki. Gdy go ktoś pyta, po kim nosi żałobę, odpowiada:  
 — Po szwagierce!

## OCZAMI DZIECKA

Mały Piotruś patrzy przez okno na maszerujące wojsko:  
 — Popatrz, mamusiu, ilu żołnierzy! Co najmniej z dziesięć pudełek!

## Żona i temat

Zonle swej również temat  
 zawdzięczam do fraszki,  
 Choć nie jest to fraszka, kupował  
 jej laszki.

# Kącik filatelistyczny



1 listopada tego roku minęło sto lat od wydania pierwszego znaczka niemieckiego — słynnej czarnej „jedyńki” bawarskiej. Z tego też powodu wszystkie strefy okupacyjne Niemiec wydały okolicznościowe znaczki czy serie.

Najwcześniej, bo już 17 września wydania takie ukazały się w strefie francuskiej — po jednej dla każdego z trzech krajów: Nadrenii, Badenii i Wirtembergii. Każda seria składa się z dwóch wartości: 10 fen. (niebieskozielony) — dyliżans i 20 fen. (brunatnoczerwony) — autobus i samolot.

Następnie 30 września, ukazały się trzy znaczki (w naszej dzisiejszej ilustracji) z tej okazji w strefie anglo-amerykańskiej: 10+2 ciemnozielony (czarny) 20 fen. czerwony/nie-

bieski i 30 fen. (ciemnoniebieski/brunatny). Na znaczkach tych widzimy reprodukcję trzech pierwszych znaczków bawarskich w kolorach naturalnych (na najniższej wartości — „jubilat”).

Wreszcie 30 października jeden znaczek, ale chyba najładniejszy ze wszystkich dziesięciu, wydała strefa radziecka: 12+3 fen. (szaroczarny). Widzimy na nim „jedyńkę” bawarską, oglądaną przez lupę.

Wreszcie 30 października jeden znaczek, ale chyba najładniejszy ze wszystkich dziesięciu, wydała strefa radziecka: 12+3 fen. (szaroczarny). Widzimy na nim „jedyńkę” bawarską, oglądaną przez lupę.

Wreszcie 30 października jeden znaczek, ale chyba najładniejszy ze wszystkich dziesięciu, wydała strefa radziecka: 12+3 fen. (szaroczarny). Widzimy na nim „jedyńkę” bawarską, oglądaną przez lupę.

## WILLIS K. LARUE

# ROZMOWA Z ATOMEM

— Niech pan nie usiłuje zobaczyć mnie — odezwał się czyjś cieniutki głosik — jestem zbyt mały dla ludzkiego oka!

Mister van Dollarbild rozejrzał się po swym luksusowym gabinecie i rzeczywiście nikogo nie dostrzegł.

— Kim jesteś? — zapytał wystraszonym głosem, patrząc na ścianę.

— Jestem Atom! — zapisał głosik.

Mr. van Dollarbild drgnął.

— Proszę się nie bać, staruszkule — familiarnym tonem mówił Atom, — nie mam zamiaru rozbijać się w pańskim gabinecie. Jestem jeszcze zupełnie młodym atomem. jak to się mówi, jeszcze niezdolnym do służby wojskowej, życie mi jeszcze nie obrzydło... A poza tym w ogóle nie jestem tak wojowniczy, jak wy usiłujecie mnie przedstawić publiczności.

— Wiesz... — zamruczał van Dollarbild — publiczność... reklama... zwykły bussiness... — No, powiedzmy — zaśmiał się Atom, — bussines nie zupełnie zwykły... że tak powiem bussines atomowy... To po pierwsze... — a po drugie zmuszacie ludzi, aby uważali nas za jakichś wampirów, krwiopijców, straszycie farmerów i robotników „bronią atomową”, „niebezpieczeństwem atomowym”, samym słowem „atom”... A wszystko jedynie dlatego, że my jesteśmy nieme... Przecież my nie mamy własnych gazet, stacji radiowych, tygodników, kin... Ale my nie chcemy, aby obawiano się naszego imienia. My, atomy, jesteśmy pokojowym narodem...

— A wybuch bomb atomowych? — uśmiechnął się Mr. van Dollarbild. — Nie ma co, pokojowe wybuchy!...

— Ale to przecież pan i pańscy koledzy doprowadziliście nas do takiego życia! Wyście zmusili nas do walki! Zmusili nas do tego, abyśmy ginęli! I abyśmy niszczyli spokojnych ludzi w chwili, kiedy wojna faktycznie już się kończyła i można było obejść się bez naszej pomocy... Znowu reklama bussinesu atomowego!

— Kim jesteś? — zapytał wystraszonym głosem, patrząc na ścianę.

— Jestem Atom! — zapisał głosik.

Mr. van Dollarbild drgnął.

— Proszę się nie bać, staruszkule — familiarnym tonem mówił Atom, — nie mam zamiaru rozbijać się w pańskim gabinecie. Jestem jeszcze zupełnie młodym atomem. jak to się mówi, jeszcze niezdolnym do służby wojskowej, życie mi jeszcze nie obrzydło... A poza tym w ogóle nie jestem tak wojowniczy, jak wy usiłujecie mnie przedstawić publiczności.

— Wiesz... — zamruczał van Dollarbild — publiczność... reklama... zwykły bussiness... — No, powiedzmy — zaśmiał się Atom, — bussines nie zupełnie zwykły... że tak powiem bussines atomowy... To po pierwsze... — a po drugie zmuszacie ludzi, aby uważali nas za jakichś wampirów, krwiopijców, straszycie farmerów i robotników „bronią atomową”, „niebezpieczeństwem atomowym”, samym słowem „atom”... A wszystko jedynie dlatego, że my jesteśmy nieme... Przecież my nie mamy własnych gazet, stacji radiowych, tygodników, kin... Ale my nie chcemy, aby obawiano się naszego imienia. My, atomy, jesteśmy pokojowym narodem...

— A wybuch bomb atomowych? — uśmiechnął się Mr. van Dollarbild. — Nie ma co, pokojowe wybuchy!...

— Ale to przecież pan i pańscy koledzy doprowadziliście nas do takiego życia! Wyście zmusili nas do walki! Zmusili nas do tego, abyśmy ginęli! I abyśmy niszczyli spokojnych ludzi w chwili, kiedy wojna faktycznie już się kończyła i można było obejść się bez naszej pomocy... Znowu reklama bussinesu atomowego!

— Skąd znasz takie szczegóły? — Nie z pańskiej głowy! Ani jeden normalny atom nie żyje w czaszkach takich bussinesmanów, jak pan. Przecież tam nie ma nawet śladu mózgu! Ma pan tam vacuum! Ha-ha-ha!

— Cóż w tym śmiesznego? — wzruszył ramionami obrażony van Dollarbild. — Bardzo głupi dowcip!

Ha-ha-ha! — nie mógł się uspokoić Atom. — Wyobrażam sobie, jak byłiby zdziwieni posiadacze pańskich akcji, gdyby mogli zajrzeć do pańskiej pustej czaszki!

— To beczelność! — powiedział van Dollarbild. — To już przekracza wszelkie granice!

— Niech pan wezwie policję, aby mnie zabrała! — zaśmiał się atom.

— Nie będę telefonował po policję, ja sobie najwyuczajniej odejdę!

— No, widzi pan, miałem rację: ma pan w głowie vacuum!! Czy można skryć się przede mną? Przecież ze mnie składa się wszystko: my, pokojowe atomy, jesteśmy wszędzie. Od nas, jak od powietrza, nigdzie się nie schowasz!

Mr. van Dollarbild zrozumiał, że sprzeciwianie się jest beczelowe i wobec tego nie odpowiedział.

— Niedawno spotkałem pewnego znajomego atoma — kontynuował cieniutki głosik. — był mocno podchmielony. ledwie ledwie trzymał się na swych elektronach. Mówię mu: „Rozbijasz się?” Spojrzał na mnie i odpowiedział: „Gdybyś wiedział, skąd idę...” I wyjaśniło się, że idzie z posiedzenia bankierów i monopolistów — „rządów losów świata”, jak sami się nazywają. „Tylko wojna może nas uratować” — mówił tam jeden miliard. „Stanę się bezrobotnym jeśli w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat nie będziemy wojowali!” — mówił drugi. A przecież wszystko to jest przeciwko nam prostym atomom, z których składa się świat... Mimo

— Niech pan nie usiłuje zobaczyć mnie — odezwał się czyjś cieniutki głosik — jestem zbyt mały dla ludzkiego oka!

Mister van Dollarbild rozejrzał się po swym luksusowym gabinecie i rzeczywiście nikogo nie dostrzegł.

— Kim jesteś? — zapytał wystraszonym głosem, patrząc na ścianę.

— Jestem Atom! — zapisał głosik.

Mr. van Dollarbild drgnął.

— Proszę się nie bać, staruszkule — familiarnym tonem mówił Atom, — nie mam zamiaru rozbijać się w pańskim gabinecie. Jestem jeszcze zupełnie młodym atomem. jak to się mówi, jeszcze niezdolnym do służby wojskowej, życie mi jeszcze nie obrzydło... A poza tym w ogóle nie jestem tak wojowniczy, jak wy usiłujecie mnie przedstawić publiczności.

— Wiesz... — zamruczał van Dollarbild — publiczność... reklama... zwykły bussiness... — No, powiedzmy — zaśmiał się Atom, — bussines nie zupełnie zwykły... że tak powiem bussines atomowy... To po pierwsze... — a po drugie zmuszacie ludzi, aby uważali nas za jakichś wampirów, krwiopijców, straszycie farmerów i robotników „bronią atomową”, „niebezpieczeństwem atomowym”, samym słowem „atom”... A wszystko jedynie dlatego, że my jesteśmy nieme... Przecież my nie mamy własnych gazet, stacji radiowych, tygodników, kin... Ale my nie chcemy, aby obawiano się naszego imienia. My, atomy, jesteśmy pokojowym narodem...

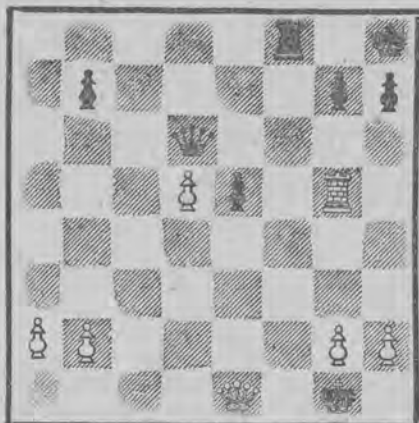
— A wybuch bomb atomowych? — uśmiechnął się Mr. van Dollarbild. — Nie ma co, pokojowe wybuchy!...

# S z a c h y

pod redakcją K. Makarczyka

## Pozycja Nr 63

Czarne: Arcymistrz Tartakower



Białe: Mistrz Łowcki

Z partii, granej w turnieju o mistrzostwo Polski w Juracie w r 1937.

Posunięcie na czarne.

Czarne mogą odebrać piona d5 i partia skończyłaby się nierozegraną. Ale biała wieża na g5 jest na chwilę wprowadzona z gry tj. nie może obronić ważnych punktów np. 1 linii lub przekątnej c5 — g1 i to sprawa, że na głównym polu walki Tartakower rozporządza przewagą wieży. Trzeba tylko

się spieszyć z atakiem i uniemożliwić przeciwnikowi wprowadzenie wieży do akcji.

1. .... H c5 +
2. K h1 H c4 +
3. K g1 H d4 +
4. K h1 H e4 !!

Porównajmy z pozycją wyjściową. Król odepchnięty do rogu a czarny hetman jakby przewędrował ruchem skoczka z d6 na e4.

5. H c1 !

Przeżywało i H d1, H f4, h4, H f2 itd. Łowcki stawia ostatnią obroną pułapkę. Na

5. .... H e2 nastąpi 6 W f5 !!

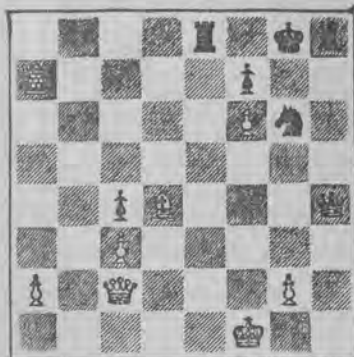
5. .... H d3 !!

6. K g1 H d4 +

7. K h1 H d2 !!

I znowu: białe hetman na równorzędnej pozycji (c1) zaś czarny po raz drugi przewędrował jak skoczek z e4 na d2! Białe się poddały.

## Pozycja Nr 64



Białe: Nowana

1. x S + !!, x H 2. p + !, K 3. G7 + !, K 4. x W H i białe wygrały

Partia miniaturowa (dla początkujących). Białe: Bledow, r. 1837. 1. e4, e5 2. S f3, S c6 3. G c4, G c5 4. c3, G b6 5. d4, H e7 6. d5, S d8 7. G e2, d6 8. h3, f5 9. G g5, S f6 10. S b2, 0—0 11. S h4, fe, 12. S x e4, S x S, 13. G x H, G x p + 14. K f1, S g3 mat.

## XVII championat Związku Radzieckiego

Przed paru dniami w Moskwie zakończony został turniej o mistrzostwo ZSRR.

Po 19 rundach rozgrywek 2 pierwsze miejsca zajęli: wicemistrz świata Smysłow oraz zwycięzca szesnastoczynego turnieju Saltsjöbaden (Szwecja) arcymistrz Bronstein po 13 p. Rozegrają oni dodatkowo mecz z 6 partyj, które zadecydują o tytule championa.

Wielką niespodzianką było zdobycie 3 i 4 miejsca przez dwóch młodych szachistów: Gellera i Tajmanowa. Osiągnęli oni po 12 1/2 p. czyli zaledwie o 1/2 p. mniej od zwycięzców, Tajmanow już w r. ub, brał udział w finale mistrzostw, natomiast Geller jeszcze w tym roku był zaledwie kandydatem na mistrza i dlatego wynik jego jest sensacją, jakiej przykład trudno znaleźć w historii turniejów szachowych. Piąte, szóste i siódme miejsce (po 11 1/2 p.) zajęli arcymistrz Boleślawski, arcymistrz Kotow oraz mistrz Furman. Dopiero na 8 miejscu uplasował się arcymistrz Keres (11 p.) 9 i 10 miejsce podzieliłi mistrzowie Aronin i Chotmow po 10 p.

# Ze świata kobiet

## Choć nie dla nich...

Prawda, że kącik kobiecy nie jest zbyt obszerny, czasem jednak musi się w nim znaleźć miejsca na modele nie dla kobiet, zwłaszcza, że Czytelniczki stanowczo się tego domagają.



Czyniąc zadość tym żądaniom, zamieszczamy nocne ubranko dziecinne. Praktyczne wykończenie pyjamy ściągaczami zapobiega zsuwaniu się rękawów i nogawic. Nocna koszula, „pomyślana” dla b. młodej kobiety, może służyć za model nawet znacznie starszym.

## Odpowiadamy na listy

Barbara. W sprawie swojej dolegliwości musi się Pani zwrócić do bardzo dobrego lekarza. Warto by zasięgnąć porady prof. Bera specjalisty - endokrynologa. Adres: Daszyńskiego 30, tel. 137-19.

P. M. Zupełnie słusznie. Taki sweter będzie doskonałym upominkiem. Zamieszczamy ładny model.

„Reri”. Nie ma recepty na to jak zostać gwiazdą filmowa. Na razie warto by skończyć szkołę, tym bardziej, że ma Pani odpowiednie warunki, a jeśli po tym nie zmieni Pani zdania — są specjalne wyższe szkoły aktorskie.



## Słuszny powód

Nienawidził pochlebców  
 Gdyż stojąc w ich szyku  
 Widział w nich konkurentów  
 I współzawodników. Ed. S.

Jestem dostatecznie energiczny i zdążyłem schować się do schronu atomowego! Teraz jestem pacyfistą z przekonania. I obrzucam większość naszych jest przeciwna wojnie. Oczywiście, gdyby nasza energia szła na cele pokojowe, gotowi byłibyśmy poświęcić się... Ale dla wojny nie zaryzykujemy ani jednego jąderka!

— Jeszcze dobrze, że to od was nie zależy!! — mruknął przez zęby van Dollarbild.

— To zależy od tych, którzy chcą żyć pokojowo, — powiedział Atom. — Panika atomowa — to wasz wynalazek. To bredzenie potrzebne wam jest do tego, aby nastraszyć możliwie najwięcej ludzi, aby ludzie musieli się bać... żyć w strachu i tańczyć, jak wy im zagracie... Ale nas, zwolenników pokoju, jest niezliczona masa: Jesteśmy wszędzie... Wasza propaganda nic nie będzie warta, jeśli w głowie każdego człowieka będzie siedział atom tego rodzaju co ja i wyjaśnił podstęp takich „vacuum-nosicieli” jak pan... Niech pan zwróci uwagę, że dla nas nie stanowi żadnej trudności przeniknąć do jakiegokolwiek głowy...

Spróbujcie! Uśmiechnął się van Dollarbild.

— Spróbuj na panu — zaśmiał się Atom.

— Oto za chwilę pan wciągnie powietrze i ja wlecę w pana razem z nim... Powinien pan to jeszcze pamiętać z lekcji fizyki w szkole! Wlecę, osiedle się w pańskiej czaszce i będę uczył pana rozumu! A gdy mi się znudzi — wybuchnę! Wiele z nas zgodziłoby się zginąć, aby jednocześnie zniszczyć takich działaczy, jak pan, A-a! Pan nie oddycha! Boi się pan, że pana okupuje! Cóż, niech pan pocierpi jeszcze jedną czy dwie sekundy. Jak się pan czuje bez powietrza? Zaraz pan odetchnie. Niech się pan nie boi, nie będę długo siedział w pańskiej czaszce: kto ma ochotę siedzieć w pustej klatce! Pokażę tylko, jak łatwo jest nam wszędzie przeniknąć... O już, zaraz pan westchnie... Good by! Le-ce-e-e, ech!

— Ech! — drgnął Mr. van Dollarbild i obudził się, pokryty zimnym potem.

(Skrócone tłumaczenie z angielskiego I. K.).

